

Owczarek Wiosna 1996

Niemiecki



ZWARTALNIA
Klubu Rasy Owczarek Niemiecki

ISSN 1426-305X

Proudly Canadian..



100%
Satisfaction
Guaranteed



Mark vom Oberriedertal



Lasso vom Haus Babilon



Ajax vom Haller Osning



Ursus von der Seinhägerquelle



Natz von der Römerau



Hoss vom Hasenborn

Spis treści

1. Artykuł redakcyjny	2
2. Komunikaty Klubu	6
3. W.Ziemecki - Historia Rasy	9
4. Płk A.Brzezicha - Wykorzystanie owczarków niemieckich jako psów służbowych	16
5. Dr wet. S.Tarkowska - Zasady szczepienia psów	20
6. Hamburg'95 - Reproduktor i jego potomstwo	22
7. W.Ziemecki - Kryteria oceny wystawowej	37
8. Korespondencja	38
9. Zasady rankingu wystawowego	39
10. Wyniki wystawy Katowice'96	41
11. Warunki prenumeraty i reklam	44
12. Terminarz wystaw z obsadą sędziowską	46

Szanowni czytelnicy

Wznawiamy po kilkuletniej przerwie wydawanie kwartalnika Klubu. Poprzedni zaczął się ukazywać w 1987 roku i niestety po zmianach personalnych w składzie redakcji upadł, gdyż zaczął być wydawany nieterminowo i stracił uznanie czytelników.

Na zebraniu w trakcie wystawy klubowej w Łodzi w 1993r. podjąłem się ponownego wydawania kwartalnika, niestety moja propozycja nie znalazła uznania wśród ówczesnego Zarządu Klubu.

Z niemalym ryzykiem podejmuję się znowu informować Was o tym, co nowego w świecie owczarkarskim, a także tym bardziej o tym, co starego nie straciło na swej aktualności. Ryzyko to związane jest zarówno z jakością, jak i ilością zaprenumerowanych egzemplarzy.

Zdaję sobie sprawę z tego, iż większość z Państwa nie zna ani mnie, ani innych osób piszących w tym numerze. Kiedyś kupiliście Państwo psa rasy owczarek niemiecki, zarejestrowaliście go w Związku i na tym praktycznie urwał się Wasz kontakt ze środowiskiem kynologicznym. Być może podjęliście jeszcze jedną lub kilka prób wystawiania swego pupilka na wystawie, być może braliście Państwo wraz ze swoim czworonożnym przyjacielem udział w kursie szkolenia. Ale później zniechęceni nie najlepszymi wynikami, lub też przywaleni natłokiem codziennych obowiązków nie mieliście już czasu na dalsze bliższe kontakty z kynologami. Powiem szczerze, że wcale się temu nie dziwię. Ja sam przed z górą 15-tu laty byłem tak samo do tego nastawiony. Kupiłem szczeniaka, dostałem rodowód, i cóż mi więcej było potrzeba. Przez przypadek zapisałem się na kurs PT i PO. Muszę przyznać, że namówił mnie do tego Rysio Kłapkowski, pewnie przeczuwając, że na bazie mojej przyszłej hodowli zbuduje swoją. Miałem również nieco szczęścia, gdyż mój pies **BILL z Błękitnego Nieba** okazał się bardzo pojętym uczniem i jako zupełnie nie znani w środowisku kynologicznym ukończyliśmy kurs z I-szą lokatą i złotym medalem. A potem to już zaczęło się, jak to w tym środowisku. Udry za udry. I tak to trwa aż do dzisiaj.

I właśnie dlatego, aby skończyć z tą paskudną tradycją podejmuję ryzyko zarówno redagowania, jak i wydawania tego kwartalnika. Można by się spytać - dlaczego to również wydawania. A to po prostu dlatego, że ponoć nasz Związek cierpi na brak pieniędzy mimo, że ze statutu wynika obowiązek rozwijania i popierania działalności propagandowej i wydawniczej. Dlatego podejmuję to ryzyko.

Zdaję sobie sprawę z tego iż kwota rocznej prenumeraty - 20 zł - może się wydawać wygórowaną. Przecież kioski zalegają tanie kolorowe pisma - że ich tytułów już nie wymienię - ale one mają nakład ponad 50,000 egz. i czerpią korzyści z wątpliwej reklamy. W naszym kwartalniku od reklamy nie odżegnujemy się. Nie mniej będzie to reklama wiarygodna, aby nie było tak, że raz podaje się, iż to dzięki takiej to a takiej karmie pies osiągnął znamienite wyniki, a w chwilę po tym w wywiadzie z jego właścicielem ten wręcz temu zaprzecza. Kwota prenumeraty wynika z teoretycznie niewielkiego nakładu naszego czasopisma. Jeżeli natomiast wszyscy Państwo zaprenumerujecie **Owczarka Niemieckiego** to niewątpliwie jego szata graficzna ulegnie natychmiastowemu wzbogaceniu i z numeru na numer, nie tracąc swoich walorów merytorycznych, przekształci się z brzydkiego kaczątka w piękną królową.

Celem tego kwartalnika jest dotarcie przede wszystkim do Was właścicieli zwykłych, rodowodowych owczarków niemieckich. W każdym numerze znajdziecie obok jak zawsze interesujących obrazków z życia psiego highlife także, a przede wszystkim interesujące was tematy, typu: zdrowie psa, porady szkoleniowe, prezentację najlepszych hodowli, wywiady z interesującymi ludźmi, którzy kynologię traktują jako swoje hobby, ale nie całkiem zwariowane, oczywiście wszystko w aspekcie **PSA NR 1 NA CAŁYM ŚWIECIE** czyli **OWCZARKA NIEMIECKIEGO**.

W tym numerze czasopisma włożone są przekazy bankowe prenumeraty. Jeżeli uważacie, że otrzymywanie całorocznych, pełnych i aktualnych wiadomości na temat waszego pupilka warte jest tej kwoty, jedynie niewiele przewyższającej cenę pośledniej półlitrowki to nie omieszkajcie zaprenumerować i już dzisiaj opłacić blankiet na pocztę.

A co będzie w następnych numerach:

- dalszy ciąg historii o powstaniu rasy - hodowla v.Kriminalpolizei
 - czy owczarek szukający narkotyków musi być narkomanem
 - inbred - ryzyko sukcesu
 - dysplazja - ile w niej genetyki a ile zaniedbania właściciela psa
 - jak wychowywać psa od małego szczeniaka, aby wyrósł na obrońcę swej Pani
 - jak racjonalnie odżywiać swego psa, czy gotowe karmy suche nie wymagają żadnych dodatków
 - wyniki wystaw
 - terminarz przeglądów hodowlanych i egzaminów PT i PO
 - po co są wystawy i jak na nich wystawiać swojego psa
- oraz * również * mnóstwo * pięknych * zdjęć, * a * może * i * ***wywiad***
z*** Głową Koronowaną***, a także nieco plotek.



ARTYKUŁ DYSKUSYJNY

Już od dłuższego czasu zdajemy sobie sprawę o konieczności zmian w działalności zarówno Klubu jak i Związku Kynologicznego, który jest mołochem obejmującym wszystkie rasy psów, co było być może dobre kiedyś, gdy psów było mało, gdy były ograniczone możliwości kontaktowania się z hodowcami zagranicznymi, gdy wreszcie nie było takiej swobody hodowlanej jak obecnie.

Klub nasz działa w oparciu o Statut Związku i wszelkie zmiany organizacyjne włącznie z wprowadzeniem autonomiczności Klubu w ramach sfederowania ze Związkiem możliwe są dopiero po odpowiedniej zmianie statutu i uchwaleniu tego nowego, zmienionego Statutu przez Zgromadzenie Delegatów ZKwP, które odbędzie się na wiosnę 1997r. W tej chwili o wszelkich zmianach w regulaminie hodowlanym, w regulaminie licencji i zasad ich przeprowadzenia decyduje Plenum Zarządu Głównego ZKwP, w którym na 25 osób mamy trzech swoich przedstawicieli. Każda zmiana regulaminu hodowlanego musi być zatwierdzana przez głosowanie na plenum, a więc niejako stwarza się fikcję merytoryczności takich zmian, gdyż więcej do powiedzenia na temat danej rasy mają właściciele innych ras.

Mamy zatem cały rok na przeprowadzenie dyskusji o koniecznych zmianach zarówno w odpowiednim ustawieniu właściwych relacji pomiędzy Klubem a Związkiem, jak i na wybranie najlepszych form organizacyjnych Klubu. Pozwolę sobie zapoczątkować dyskusję na ten temat, dla której łamy naszego kwartalnika będą zawsze otwarte.

Niewątpliwie ze względu na popularność rasy, jak i na prężność organizacyjną naszych kolegów we wszystkich Oddziałach Związku możemy pokusić się o uzyskanie pełnej autonomiczności Klubu od przyszłego roku. Na czym polegać ma ta autonomiczność. Otóż przede wszystkim na tym, że to my, czyli właściciele owczarków niemieckich decydujemy o formach organizacyjnych, władzach i regulaminie Klubu.

Forma organizacyjna

Wybrana przez nas forma organizacyjna musi zapewnić jak najbliższy kontakt członka Klubu z jego władzami. Zatem potrzebne są terenowe ogniwa Klubu, bliższe właścicielom psów niż dotychczasowe Oddziały, które obejmowały

zbyt duże terytoria. To podstawowe ogniwo organizacyjne Klubu, można je nazwać „KOLEM” nie powinno swym obszarem działania przekraczać Gminy. Oczywiście w wypadku, gdy w danej gminie nie ma w ogóle właścicieli owczarków niemieckich, lub też jest ich jedynie kilku, należałoby oni do najbliższego im Koła.

Jednostką organizacyjną stojącą wyżej byłby „OKRĘG”.

W pierwszym okresie Okręgi pokrywałyby się z obecnymi Oddziałami ZKwP, ze względów organizacyjnych. Docelowo powinna być jednak ich ilość ograniczona, gdyż aktualnie znane mi są takie Oddziały, gdzie kierownikiem sekcji są osoby nie związane z owczarkami niemieckimi. W Okręgu powinien być przynajmniej jeden sędzia eksterieru i jeden sędzia prób pracy, którzy dbaliby o fachowe doradztwo i dawaliby rękojmię przestrzegania statutu i regulaminu hodowlanego w swoim Okręgu. Okręgi podlegałyby bezpośrednio Zarządowi Klubu.

Władze

Najwyższą władzą Klubu byłby Walny Zjazd Delegatów organizowany co 3-4 lata, na który delegaci wybierani byłiby dwustopniowo tj. w Kołach, a następnie w Okręgach. Na Walnym Zjeździe wybierany byłby Zarząd Klubu na okres pomiędzy dwoma zjazdami, który na bieżąco kierowałby Klubem. Zarząd składałby się z 6 osób, tj. Prezesa i jego zastępców odpowiedzialnych za sprawy: 1) hodowlane, 2) szkoleniowe, 3) sędziów i asystentów, 4) organizacyjno-gospodarcze, 5) sekretariat.

Podobny podział funkcji byłby w Zarządach Okręgów, z tym, że ze zrozumiałych względów nie byłoby z-cy Prezesa d/s sędziów i asystentów.

Zarządy Kół mogłyby się składać z 3 - 4 osób przy czym jedna z nich powinna być w pełni odpowiedzialna za sprawy hodowlane.

Regulaminy

Proponowałbym tutaj oparcie się z jednej strony o aktualny Statut ZKwP, tak, aby nie stwarzać dodatkowych problemów ze sfederowaniem się ze Związkiem, a z drugiej strony o regulaminy SV - szczególnie w zakresie hodowli i szkolenia, aby zarówno nasze licencje hodowlane jak i stopnie wyszkolenia były w pełni uznawane na całym świecie i aby szczenięta urodzone i odchowane przez polskich hodowców i właścicieli owczarków niemieckich nie miały barier formalnych przed ubieganiem się o lokaty na wystawach zagranicznych.

Jest to ogrom pracy do wykonania, jeżeli naprawdę chcemy stać się Klubem autonomicznym. I bez rzetelnego przygotowania się od tej formalnej strony nie mamy co myśleć o żadnych zmianach, chyba, że kogoś zadawałają zmiany czysto personalne, że zamiast tego prezesa będzie inny. Taki sposób myślenia

jedynie o zmianach czysto personalnych nie doprowadzi do niczego. Przestańmy tracić czas na spory na ten temat, a zacznijmy myśleć o tym, jak te nasze żądania autonomizacji Klubu i demokratyzacji życia w nim przeforsować na Zjeździe Delegatów.

Rozpocząć trzeba od uaktywnienia właścicieli rodowodowych owczarków niemieckich, tak aby na zebrania wyborcze w Oddziałach, które będą się odbywały w lutym lub marcu przyszłego roku, przyszło jak najwięcej owczarkarzy, którzy wybiorą ze swego grona delegatów na ten Zjazd. Tylko to daje nam gwarancję, że nie będziemy musieli czekać następne 4 lata i nadal tracić czas na jałowe dyskusje. Jeżeli na inne tematy możemy się różnić, to tutaj powinniśmy być całkowicie zgodni. W tej jednej sprawie musi zapanować całkowita jedność wszystkich owczarkarzy. Jak już powiedziałem mamy rok czasu. Właściwie to trochę mniej, gdyż wszystkie podstawowe problemy powinniśmy uzgodnić na sympozjum w trakcie Wystawy Klubowej w październiku w Warszawie, gdzie powinien zostać wyłoniony Komitet Organizacyjny odpowiedzialny za ostateczne opracowanie propozycji i za przygotowanie stosownych wniosków na Zjazd.

Wiesław Ziemecki

KOMUNIKATY ZARZĄDU KLUBU

Zarząd Klubu Rasy Owczarek Niemiecki informuje, że Plenum Zarządu Głównego Związku Kynologicznego w Polsce zatwierdziło następujący skład Zarządu Klubu:

- kol. Eryk Nowak - przewodniczący
- kol. Waldemar Woźnica - z-ca d/s hodowlanych
- kol. Teofil Mrowiec - z-ca d/s sędziów i asystentów
- kol. Jolanta Wajdzik - sekretarka

Zarząd Klubu na swoim posiedzeniu w dniu 6.01.1996 zatwierdził plan pracy na rok bieżący oraz przyjął wytyczne do omówienia przez powołane zespoły robocze d/s sędziów i d/s kierowników sekcji.

Wytypowano także sędziów, którzy będą mogli ubiegać się o rozszerzenie swych uprawnień na sędziów SV eksterieru i prób pracy.

Unieważniono obowiązujący do tej pory regulamin licencji, opublikowany w komunikacie Klubu nr 15/91, jako niezgodny z regulaminem SV oraz przyjęto

nowy regulamin licencji hodowlanej łącznie z próbą wytrzymałości, opracowany w oparciu o regulamin SV, który wejdzie w życie po zatwierdzeniu przez Zarząd Główny ZKwP. W miesiącach letnich zorganizowany zostanie egzamin próby wytrzymałości, a na jesieni zostanie przeprowadzony egzamin licencyjny przez sędziego SV.

W dniu 21.04. w Opolu odbędzie się zebranie szkoleniowe sędziów eksterieru, na którym referat wygłosi sędzia SV.

W dniach 18-20 w Bytomiu odbędzie się narada szkoleniowa sędziów prób pracy, instruktorów, trenerów i pozorantów.

Do kierowników Sekcji w poszczególnych Oddziałach została wysłana ankieta sprawozdawcza za 1995r. Na podstawie tych ankiet zostanie dokonana analiza działalności Sekcji, stanu hodowli oraz zostanie sporządzona krajowa lista reproduktorów, która będzie opublikowana w kwartalniku.

W bieżącym roku Wystawa Klubowa będzie zorganizowana w Warszawie w dniach 12-13 października. Na wystawę tę zostanie zaproszonych co najmniej dwóch sędziów SV. W pierwszym dniu Wystawy odbędzie się sympozjum dla jej uczestników w celu omówienia zasad działalności Klubu w 1997 r.

W związku z wprowadzeniem licencji hodowlanej kwalifikacje do hodowli będą odbywać się dwustopniowo.

Podstawowym stopniem dopuszczenia do hodowli będą nadal przeglądy hodowlane organizowane przez poszczególne Oddziały ZKwP przynajmniej raz w roku na podstawie Regulaminu Hodowli Psów Rasowych obowiązującego od dnia 1.01.1995. Dla wyjaśnienia ewentualnych niejasności przypomina się jeszcze raz wymagania stawiane przed dopuszczeniem do hodowli:

DLA PSÓW

- uzyskanie co najmniej 2 ocen doskonałych z wystaw od dwóch różnych sędziów w klasie co najmniej otwartej,
- uzyskanie wyniku A z prześwietlenia na dysplazję,
- zdanie egzaminu PO 1
- zakwalifikowanie do hodowli na przeglądzie hodowlanym (zarówno pod względem eksterieru, jak i psychiki),
- ukończenie 24 miesięcy życia

DLA SUK

- uzyskanie co najmniej 2 ocen bardzo dobrych z wystaw od dwóch różnych sędziów w klasie co najmniej Juniorów
- uzyskanie wyniku A z prześwietlenia na dysplazję
- zakwalifikowanie do hodowli na przeglądzie hodowlanym (zarówno pod względem eksterieru jak i psychiki)
- ukończenie 18 miesięcy życia.

Kwalifikacją wyższego stopnia są licencje hodowlane organizowane przez wytypowane przez Zarząd Klubu Oddziały. Na licencję można zgłaszać psy i suki z Oddziałów okolicznych wg. przynależności ustalonej przez Zarząd. Licencje hodowlane będą przeprowadzane przez sędziów SV. Przed przystąpieniem do Licencji należy zaliczyć próbę wytrzymałości. Regulaminy licencji i próby wytrzymałości będą opublikowane po zatwierdzeniu przez Zarząd Główny ZKwP. Psy, które zaliczą licencję znajdują się na liście psów zalecanych do hodowli. Suki, które zaliczą licencję hodowlaną, będą mogły mieć mioty dwa razy pod rząd, przy kolejnych cieczkach i jedną cieczkę przerwy, przy czym ilość szczeniąt jednorazowo ograniczona jest do 6 (w wyjątkowych wypadkach na wniosek kierownika sekcji zatwierdzona przez Zarząd Klubu do 8).

Zarówno przeglądy hodowlane jak i licencje odbywają się grupowo w miejscach i terminach zatwierdzonych przez Zarząd Klubu na wniosek Oddziału - organizatora. Do przeprowadzenia tych przeglądów upoważnieni są sędziowie zatwierdzeni przez Zarząd Klubu. Terminarz przeglądów i licencji będzie opublikowany w kwartalniku. W sytuacjach wyjątkowych na wniosek kierownika Sekcji i za zgodą Zarządu Klubu dopuszcza się indywidualne przeglądy hodowlane.

Wszelkie przeglądy hodowlane i licencje organizowane bez zatwierdzenia przez Klub nie mają mocy prawnej, a organizujący je kierownicy Sekcji i Sędziowie zostaną pociągnięci do odpowiedzialności związkowej zgodnie ze Statutem. To samo dotyczy egzaminów PT i PO, zgodnie z Komunikatem Głównej Komisji Szkolenia Psów.

W związku z prowadzonym na łamach kwartalnika *Owczarek Niemiecki* rankingiem wystawowym zobowiązuje się wszystkich sędziów sędziujących na wystawach do przesłania na adres Klubu w terminie 2 tygodni od dnia wystawy wykazu ocen i tytułów przyznanych sędziowanym przez siebie psom i sukam.

Z okazji rozpoczętego nowego sezonu kynologicznego Zarząd Klubu życzy wszystkim właścicielom owczarków niemieckich jak najwięcej pocięchy ze swoich pupilów, a aktywnym wystawcom i szkoleniowcom jak najlepszych wyników na wystawach i egzaminach.

Za Zarząd Klubu

Eryk Nowak

Wiesław Ziemecki

Historia Rasy

Okres początkowy, przełom XIX i XX wieku.

Już za trzy lata obchodzić będziemy 100 rocznicę założenia ksiąg rodowodowych owczarka niemieckiego i zarejestrowania w nich pierwszych psów i suk. Nie nastąpiło to przypadkowo jak podaje się to w niektórych książkach publikowanych w naszym kraju. Powstanie rasy było poprzedzone wieloletnią służbą owczarków u ludzi oraz rozwiniętymi przez ten wielopokoleniowy kontakt z człowiekiem wieloma wspaniałymi cechami charakteru, których do dzisiaj wymaga się od owczarka niemieckiego. Takimi cechami są: czujność, nieufność, odwaga, karność, opiekuńczość, szczerłość.



Podstawowe wykorzystanie owczarków - pomoc przy wypasie owiec

Hodowlą owczarków zajmowali się od dawna pasterze. Ówczesne warunki życia i komunikowania się powodowały regionalizację hodowli. Psy były kojarzone z sukami w ramach niewielkich populacji występujących w danym regionie. Przyniosło to z sobą znaczne zróżnicowanie wyglądu owczarków na poszczególnych terenach. Hodowla ta była hodowlą wybitnie użytkową, pasterze kojarzyli z sobą te psy i suki, które wydawały im się najbardziej przydatne do pomocy w wypasie

owiec. Najbardziej rzucającą się w oczy różnicą pomiędzy owczarkami z różnych części Niemiec była różnica wzrostu. Najmniejsze psy spotykało się na północy, a wraz z przesuwaniem się na południe wielkość owczarków rosła. Związane to było ściśle z rasami wypasanych owiec. Pies pomagający w wypasie stada owiec musiał swą wielkością wzbudzać u nich respekt. Zatem na terenach północnych i środkowych Niemiec, gdzie wypasane były małe i lekkie owce hodowano w większości psy o lekkiej budowie, na południu zaś znacznie większe i masywniejsze. Oprócz wielkości owczarki te różniły się od siebie również długością i gatunkiem włosa oraz kształtem i sposobem noszenia uszu.

Od połowy XIX wieku można zauważyć próby organizowania się ruchu kynologicznego. Już nie tylko pasterze i myśliwi zajmują się hodowlą psów. Pojawiają się pierwsze, jeszcze nieliczne, hodowle amatorskie. W 1859 roku w Anglii odbyła się pierwsza wystawa psów, na której zaprezentowano prawie 60 egzemplarzy takich ras jak seter i pointer. W Niemczech ruch miłośników psów skierowany jest początkowo także w stronę ras angielskich, ale zwolennicy owczarka zaczynają zakładać pierwsze związki.

I tak 16 grudnia 1891 r. powstaje związek o nazwie „PHYLAX”. Do jego założycieli należeli m.in. rotmistrz Riechelmann, hrabia Hahn oraz malarz zwierząt D.Beckmann. Działalność tego związku ograniczała się w dużej mierze do Niemiec północnych i środkowych. Najbardziej pożądaną wówczas cechą psa stały się stojące uszy, nawet kosztem użyteczności. Podstawową bazą hodowlaną stał się owczarek z Turynii - w kolorze szarym (wilczastym) ze stojącymi uszami. Poza tym był to z reguły pies mały, przysadzisty. Pasterze z Turynii wietrząc dobry interes błyskawicznie przestawili hodowlę na masową nie zwracając uwagi na potrzebę selekcji, byle tylko „wyprodukować” i sprzedać jak największą ilość szczeniąt. Pogoń za tym psem, jak go wówczas nazywano „luksusowym” odbywała się kosztem użyteczności co spowodowało wiele sprzeczności w związku „PHYLAX”, który zakończył swą działalność przed końcem 1894r. Nie mniej pierwszy krok został zrobiony. Idea zorganizowania się miłośników owczarka, których liczba stale rosła, pozostała nadal żywa.

W tym czasie w okolicach Frankfurtu nad Menem wybijał się kojec hodowlany *von Hannau*, a w samym Frankfurcie *von Sparwasser*. W Hannau podstawową parą hodowlaną był POLLUX urodzony w 1891r. (którego ojcem był pies pasterski ROLAND, a matką suka pasterska COURAGE) oraz PRIMA.

Wśród pozostałych suk wyróżniła się szara suka SCHÄFERMÄDCHEN *von Hannau*. Wszystkie te psy i sukki wywodzą się od psów pasterskich z Turynii. Po Schäfermädchen i Polluxie rodzi się w 1893 roku KASTOR, który kryje sukki w kojcu Sparwasser. W 1895 roku ma on miot z suką LENE *von Sparwasser* wywodzącą się również z psów pasterskich. Z tego miotu pochodzą dwa psy :LUCHS *v.Sparwasser* pozostaje w rodzinnym kojcu, natomiast drugi pies o imieniu

HEKTOR zostaje sprzedany przypadkowemu nabywcy i po wielu perypetiach już jako HEKTOR *v. Linksrhein* trafia do hodowcy z Heidenheim o nazwisku Eiselen. Ma on amatorską hodowlę psów, a swój kojec nazywa *von der Krone* i ma w nim już parę hodowlaną zakupioną także w Turynii MAR i SALI *v.d.Krone*.

Hektor kryje wiele suk zarówno w rodzinnym kojcu jak i u okolicznych hodowców. Między innymi w 1898 roku po Hektorze i suce pasterskiej pochodzącej z południa Niemiec MORES *v.Pleiningen*, o której krążyły pogłoski jakoby była wnuczką, lub też prawnuczką wilczyca, ale co w sumie nie zostało udowodnione, rodzi się HEKTOR *v.Schwaben*. Kojec *v.d.Krone* zyskuje sporą sławę i na pochodzące stąd psy jest spory popyt. Dbając o należyłą reklamę hodowca ów wraz z Hektorem przybywa na wystawę hodowlaną w Karlsruhe.



HEKTOR *v.Linksrhein* -
- HORAND *v.Grafrath*



LUCHS *v.Sparwasser*

To w czasie tej wystawy dochodzi do historycznego „kontraktu stulecia” pomiędzy nim a znanym miłośnikiem i teoretykiem owczarków rotmistrzem Maxem *von Stephanitz*, któremu towarzyszy jego przyjaciel Maier. Działo się to dnia 4.04.1899r. i było to bezpośrednią inspiracją do założenia nowego związku zwolenników kynologii. Po pracach organizacyjno-przygotowawczych w dniu 22.09.1899 r. zarejestrowano „*Verein für Deutsche Schäferhunde*” czyli Stowarzyszenie dla Owczarków Niemieckich.

Wraz z powstaniem SV - bo takiego skrótu zaczęto powszechnie używać - założono księgę rodowodową, w której pod kolejnymi numerami zaczęto rejestrować psy i sukki zapisujących się do SV członków. Pod numerem 1 zarejestrowano Hektora, któremu *von Stephanitz* zmienił imię na HORAND *v.Grafrath*. Pod nr 2 została zarejestrowana suka kupiona przez *v.Stephanitza* również z hodowli *v.d.Krone* - MARI *v.Grafrath*. W miarę rejestracji nowych psów powiększała się księga rodowodowa, przy czym w pierwszym okresie kolejność numerów nie miała nic wspólnego z datą urodzenia psa. Rejestrowano psy i sukki starsze i młodsze. Pod numerem 151 zarejestrowany został dziadek Horanda, słynny POLLUX, a pod 153

ojciec Horanda - KASTOR. Pod nr 155 zarejestrowano brata Horanda, wspomnianego już LUCHSA v.Sparwasser. Na zdjęciach można się dopatrzeć podobieństwa obu braci. Nagminnie w owych czasach było zmienianie imion psom i sukom w momencie zmiany właściciela. Sprawiało to bardzo dużo kłopotu przy prowadzeniu księgi rodowodowej i dlatego też po kilku latach wprowadzono zasadę, że imię psa wraz z jego przydomkiem hodowlanym zostaje mu przypisane na całe życie, niezależnie od ilości właścicieli, których by zmieniał.

Z tych dwóch braci urodzonych w kojcu Sparwasser - Horand przebił się w liniach męskich i od niego wywodzi się drzewo genealogiczne owczarków niemieckich. Jego wspomniany już syn HEKTOR v.Schwaben - zarejestrowany pod nr 13 zostaje zwycięzcą głównej wystawy owczarków niemieckich w latach 1900/01, zaś jego prawnuk - ROLAND v.Starkenburg wygrywa te wystawy w latach 1906/07. Zwycięzcą w następnym roku 1909 jest syn Rolanda i zwyciężczyni z 1906 r. GRETTEL Uckermark - HETTEL Uckermark.



BOEWULF SZ 10



HEKTOR v.Schwaben SZ 13

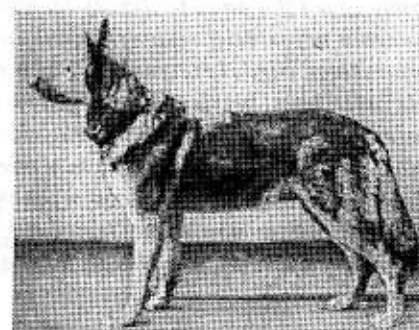
Po córce Horanda i Madam v.d.Krone - TEKLI I v.d.Krone oraz Hektorze v.Schwaben rodzi się w 1899 r. **BOEWULF**, jeden z najsłynniejszych i najbardziej znanych reproduktorów początku rasy (dał on w sumie 280 zarejestrowanych w księdze rodowodowej potomków). Ze względu na klasę jego potomstwa imię Boewulf staje się bardzo modne. Przy przeglądaniu linii genealogicznych wielokrotnie spotykamy się z tym imieniem przy różnych przydomkach hodowlanych. Ponieważ bardzo wielu nowych miłośników owczarka nie zdaje sobie sprawy z funkcji przydomka hodowlanego, a wielokrotnie widzi powtarzające się w wielu rodowodach imię Boewulf, powstaje trwająca jeszcze do dzisiaj legenda jakoby właściwym protoplastą rasy był właśnie Boewulf, tym bardziej, że jego synem, urodzonym w 1903r. po suce WALPURGA v.Nahegau, jest zwycięzca z 1905 r. **BOEWULF** v.Nahegau.

Z linii Horanda i Hektora v.Schwaben wywodzi się urodzony w 1906 roku **LUCHS** v.Kalsmut Wetzlar - zwycięzca z 1908r, który był jednym z najplodniejszych

w historii owczarka reproduktorów - dał 1788 synów i córek i zapoczątkował słynną linię hodowlaną v.d.Kriminalpolizei. W początkowym okresie wykorzystywano szeroką bazę hodowlaną suk „pasterskich” bez ustalonego pochodzenia. Kryterium była przede wszystkim użyteczność i wygląd zewnętrzny. Z przyczyn naturalnych kryto niektóre suki w bardzo bliskich inbredach. Np.Boewulf z inbredem był na Horanda 2 - 2.



ROLAND v.Starkenburg SZ 1537



LUCHS v.Kalsmut Wetzlar SZ 3371

Ale nie tylko potomstwo Horanda liczy się w hodowli. Również potomstwo po jego bracie - Luksie v.Sparwasser. Prapraprawnuk Luchsa, znowu o znanym imieniu - **BOEWULF** v.Kohwald ze zwyciężczynią z lat 1902/03 **HELLĄ** v.Memmingen daje zwycięzcę z 1911/12 **Norberta** v.Kohwald.

Nie można mówić, że owczarki niemieckie wywodzą się jedynie od **HORANDA**. W tworzeniu rasy wzięła udział olbrzymia ilość psów i suk. Z bardziej znanych, a w ogóle nie spokrewnionych z Horandem psów należy wymienić **JORGA** v.d.Krone - zwycięzcę pierwszej głównej wystawy owczarków w 1899r. oraz **ARIBERTA** v.Grafrath - zwycięzcę z 1904 roku, syna **AUDIFAXA** v.Grafrath. Nie do przecenienia jest jednak rola, jaką w tworzeniu rasy odegrał założyciel i wieloletni Prezydent SV -rotmistrz **Max v.Stephanitz**. Od pierwszego roku umiejętnie kieruje rozwojem rasy. Od 1899r. organizuje liczne wystawy owczarków (już w pierwszym roku było ich 14, na których przedstawiono do oceny 220 psów), z których na jednej - **Głównej** wybiera zwycięzcę w danym roku. Organizowanie corocznych wystaw i wyłanianie zwycięzcy było genialnym pomysłem rotmistrza. Miał możliwość oceny całej czołówki rasy, a jednocześnie hodowcy mogli skonfrontować swoje osiągnięcia z innymi. Następowal warki przepływ informacji i wymiana doświadczeń. Powodowało to wyrównanie pogłowia psów i stały postęp w hodowli. Sam Max v.Stephanitz nie przeceniał przy tym swoich zasług hodowlanych. Z refleksją wspominał, że najlepsze krycia Horanda miały miejsce wówczas, gdy krył on w kojcu v.d.Krone i z tamtego okresu wywodzi się jego najcenniejsze potomstwo. Niemniej do Horanda był bardzo przywiązany i po wielu latach w 1919r. tak go opisywał:

„Horand oznaczał, nawet dla ówczesnych marzycieli o psie luksusowym, spełnienie ich snów: jak na owe czasy duży 60 do 61 cm wysokości grzbietu, oczywiście

zmierzone prawidłowo, bez „szkła powiększającego”, także na dzisiejsze warunki o prawidłowej średniej wielkości - o silnej kości, pięknej linii i szlachetnie ukształtowanej głowie, budowy suchej i żyłastej, ten cały pies to jeden nerw. Odpowiednio do tego i psychika: precudowny w swojej dopasowującej się do swego Pana wierności, ale z drugiej strony, bezwzględna natura przywódcy nieskrępowanego w pieniającej się witalności. W młodości niestety nie wychowany, mimo to w rękę pana posłuszny na najłżejsze skinienie, ale pozostawiony sobie samemu najbardziej szalony psotnik, najdziwszy zawadyjaka i niepoohamowany prowokator. Nigdy bezczynny, zawsze w ruchu; dobroduszny dla spokojnych ludzi, ale żaden lizus; przyjaciel dzieci i zawsze - zakochany. Dla swoich obserwatorów ustawiczna rozkosz, dla swego właściciela także źródło ciężkich żmartwień. Cóż mogłoby być z tego psa, gdybyśmy mieli wówczas szkolenie psów służbowych! Jego wady były wadami jego wychowania, a nie jego talentu. On cierpiał na zahamowany, powiedzmy lepiej, nie wykorzystany instynkt działania; był on szczęśliwy wówczas, gdy ktoś się nim zajmował, był wówczas najposłuszniejszym psem.”

Cóż za przepiękny opis swojego psa. I jaki nacisk położony na jego użytkowość, na cechy jego psychiki. Doprawdy, za wyjątkiem wysokości w kłębie taki opis mógłby być adekwatny dla najlepszych psów naszych czasów. Świadczy to dobitnie o ciągłości wzorca rasy.

Co rusz to pojawiają się nowe pogłoski, jakoby wzorzec rasy został diametralnie zmieniony. Nic bardziej fałszywego. Wzorzec rasy w swoich głównych zarysach pozostaje niezmienny. Jeszcze do dzisiaj korzystamy z rysunków proporcji kośćca zatwierdzonych przez Maxa v. Stephanitza. Oczywiście jest, że zmieniła się sylwetka psa. To wynik postępu hodowlanego. Ale nie może się zmienić diametralnie wzorzec, który został oparty o zasady kinematyki ruchu psa zdolnego do pokonywania dużych przestrzeni bez oznak nadmiernego wysiłku. Zmieniła się sylwetka psa, ale nie zmieniły się wymagania pod względem psychiki. A o tym wydaje mi się, że wielu chciałoby zapomnieć, lub też przejść do porządku dziennego. No bo skoro taki piękny i po takich rodzicach, to co jeszcze od niego wymagać.

Cały czas obowiązywała, obowiązuje i będzie obowiązywać zasada:

owczarek niemiecki jest psem użytkowym.

I na to przede wszystkim należy położyć nacisk w jego hodowli, nie zaniedbując piękna. Na następnej stronie początek linii genealogicznych rozpoczynających się od trzech różnych psów.

Powyższą historię początku rasy napisałem na podstawie wydrukowanego w wydawnictwie SV w 1922r. VII wydania książki Maxa v. Stephanitza „Der deutsche Schäferhund in Wort und Bild” oraz udostępnionego mi przez kol. M. Serżysko wydanego również przez SV w 1932 r. opracowania pt. „Die wichtigen männlichen Linien in der Zucht des deutschen Schäferhundes”. Wszystkie zamieszczone zdjęcia pochodzą z tych wydawnictw.

ROLAND (z Courage)	POLLUX SZ 151 (z Schäfermädchen v. Hannau SZ 154)	KASTOR SZ 153 (z Lene SZ 156 v. Sparwasser)	HORAND v. Graftrath SZ 1 (z Madam v.d. Krone) Wannsoek)	BARON v.d. Krone SZ 162 (z Freia v. Tautenberg)	GRAF v.d. Grube (z Sibylla v. Tautenberg)	BARON HANS v. Tautenberg (z Felia v. Tautenberg)	MICHEL
			(z Mores Pleimingen)	HEKTOR v. Schwaben SZ 13 (z Lucie v. Stierken- burg SZ 131)	HEINZ v. Stierkenburg (z Bella v. Stier- kenburg)	ROLAND v. Stierkenburg (z Gretel Uckermark)	HETTEL Uckermark
				BOEWULF (z Tekla i v.d. Krone)	BOEWULF (z Walpurga)	BOEWULF v. Nahegau	
		(z Lene SZ 156 v. Sparwasser)	LUCHS v. Sparwasser (z Lene II v. Sparwasser)	REX wzgl. WOLF SZ 14 (z Flora I v. Karlsruhe)	REX v. Karlsruhe		
RUß (z Moll)	RUß (z Fanny)	AUDIFAX v. Graftrath SZ 368 (z Sigrun v. Graftrath)	ARIBERT v. Graftrath SZ 517				
PRINZ RAC v.d. Krone (z Madam v.d. Krone)	SIGNOR v.d. Krone (z Lena v.d. Krone)	MILAN v.d. Krone (z Persie v.d. Krone)	MARKO (z Mohr)	SCHERRY v. Weilheim (z Elsa v. Göttingen)	BILLO v.d. Krone		

Wykorzystanie owczarka niemieckiego jako psa służbowego na terenie ziem polskich

Początki szkolenia i wykorzystania owczarka niemieckiego na ziemiach polskich związane były z działalnością zaborców.

Kolebką hodowli oraz szkolenia owczarka były Niemcy. Historię powstania rasy opisano w poprzednim artykule. Ja zajmę się wykorzystaniem psów tej rasy do celów służbowych.

Pies od wielu wieków służył człowiekowi jako pomocnik w polowaniach, w pasterstwie, a wreszcie w obronie domostwa.

W drugiej połowie XIX wieku powstaje w różnych krajach wiele organizacji kynologicznych, które zainteresowane są wyhodowaniem różnych ras psów. Niewątpliwie do najprężniej działających zaliczyć należy hodowców owczarka niemieckiego. Predyspozycje psychiczne hodowanych przez nich psów zwracają uwagę zarówno policji jak i wojska, gdzie potrzebny jest pies nadający się do służby w ekstremalnie trudnych warunkach.

Koniec XIX wieku to burzliwy rozwój przemysłu i miast. Pociąga to za sobą wzrost przestępczości. Policja potrzebuje nowych sposobów do jej zwalczania. W 1910 roku powstaje w Niemczech w miejscowości **Grünheide** pierwsza na świecie centralna szkoła przewodników psów oraz hodowli i tresury owczarków niemieckich jako psów policyjnych. Jej komendantem jest komisarz Konrad Most. Był on chyba pierwszym człowiekiem, który zapoczątkował eksperymenty naukowe w szkoleniu psów. Jego praca naukowa dotycząca wykorzystania węchu psa jest podstawą - niejako abecadłem tej trudnej dziedziny. To on rozwinął teorię istoty węszenia przez psa i stopniowego rozwijania jego umiejętności w tym zakresie. Wachlarz śladu Mosta jest podstawowym elementem w szkoleniu psów zarówno do celów amatorskich, czy też sportowych, jak i do celów służbowych. Ma on ogromne zastosowanie w tropieniu śladów ludzkich i zwierzęcych. Ponieważ Śląsk, Wielkopolska, Pomorze oraz Mazury znajdowały się wówczas pod zaborem pruskim, to na tych terenach zaczęły pojawiać się pierwsze psy szkolone w Grünheide.

Ale pierwszy odnotowany wypadek zastosowania wyszkolonego psa tropiącego na ziemiach polskich miał miejsce w 1913 roku w Krakowie - wówczas pod zaborem austriackim. Popelniono morderstwo, a ponieważ zabezpieczono wyraźne ślady mordercy, postanowiono użyć psa tropiącego celem doprowadzenia do jego kryjówki. W tym czasie na terenie Galicji policja austriacka nie dysponowała takimi psami. Zwrócono się zatem do policji w Morawskiej Ostrawie i od niej wypożyczono psa tropiącego, który po ciężkiej i żmudnej pracy, jako że od chwili popelnienia morderstwa upłynęło już sporo czasu, doprowadził swego przewodnika do sprawy zabójstwa.

Rok później wybuchła I Wojna Światowa. I można by powiedzieć, że owczarki niemieckie zostały natychmiast zwerbowane do armii. Służyły one w różnych rodzajach wojsk. Przede wszystkim jako psy meldunkowe, przenoszące rozkazy na odcięte odcinki frontu. Wykorzystywane były do donoszenia amunicji, rozwijania kabli telefonicznych, a także do służby sanitarnej odnajdując rannych żołnierzy po bitwie i doprowadzając do nich sanitariuszy.

Wystarczy powiedzieć, że armia niemiecka wykorzystwała ponad 20.000 psów, a armia francuska około 15.000. Austriacy używali przede wszystkim psów pociągowych. Jeszcze w czasie działań wojennych w 1915 roku w Lublinie została zorganizowana szkoła tresury psów policyjnych.

Po odzyskaniu niepodległości pierwszą próbę wykorzystania owczarków niemieckich jako psów służbowych podjęło Wojsko Polskie. Rozkazem nr 64 Sztabu Generalnego z dnia 6.02.1919r. powołano Szkołę Psów Meldunkowych. Szkoła ta posiadała 40 owczarków i mieściła się w Warszawie przy Inspektoracie Wojsk Łączności. Dowódcą jej został mianowany ppor. Bernarczyk, który też opracował instrukcję z zakresu kynologii służbowej pt. „Psy meldunkowe”. Psy te wykorzystywano do przenoszenia meldunków, amunicji, żywności, a także do rozwijania kabli telefonicznych na niebezpiecznych odcinkach frontu oraz w terenie trudno dostępnym.

Pierwsze z tych psów przeszły swój chrzest bojowy w czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Kpt. mgr Tadeusz Górecki opisując w swoich kronikach szkolenie i wykorzystanie psów w czasie I Wojny Światowej dał do zrozumienia, że w tym czasie psychikę psa utożsamiano z psychiką człowieka, gdyż nie znano jeszcze fizjologicznych i zoopsychologicznych podstaw szkolenia psów. Dlatego też w trakcie szkolenia zdarzały się wypadki karania czworonogów chłostą lub też bezwzględny wymuszaniem siłą wykonania danego rozkazu. Dopiero prace naukowe między innymi L.P.Pawłowa dały podstawy do prawidłowego ułożenia systemu szkolenia psów.

W roku 1924 powstaje szkoła tresury psów przy Korpusie Ochrony Granic, a następnie powstaje Centralna Szkoła Psów Wojskowych w Rembertowie, która zajmowała się hodowlą owczarków niemieckich oraz tresurą doświadczalną, a także szkoleniem instruktorów i treserów psów służbowych. Wojsko Polskie dysponowało psami wyszkolonymi w zakresie służby meldunkowej i łączności, w służbie wartowniczej oraz w ochronie granic.

W 1928 roku w Górze Kalwarii powstaje Szkoła Tresury Psów Straży Granicznej, która w 1933 roku zostaje przeniesiona do Rawy Ruskiej. Jej Komendantem był wybitny specjalista i fachowiec mjr Marian Jurkowski.

Po II Wojnie Światowej Marian Jurkowski był założycielem Szkoły Tresury Psów Służbowych Wojsk Ochrony Pogranicza. Wyszkolenie owczarka niemieckiego trwało 8 miesięcy. W zakres szkolenia czworonogów wchodziła praca węchowa na śladzie, praca obrończa, patrolowa i wartownicza. Na pierwszym kursie przebywał ówczesny podkomisarz Józef Pawłusiewicz. Był on wybitnym kynologiem i sędzią owczarków niemieckich. Na przełomie 1945 i 1946 roku był on założycielem i twórcą Ośrodka Tresury Psów Służbowych w Michalinie, a następnie w Sulkowicach.

Na pierwszym 9-cio miesięcznym kursie szkolenia owczarków niemieckich rozpocząłem swą nową, kynologiczną drogę życiową, najpierw jako przewodnik psa. Miałem wówczas psa o imieniu **Wiher**, który w czasie wojny był psem służbowym w niemieckim obozie koncentracyjnym w Stutthofie koło Gdańska, a którego wygłodzonego przygarnąłem do siebie służąc wówczas w kawalerii. Psa tego przygotowywałem później dodatkowo do roli w filmie „Ulica graniczna”.



Szkolenie w Wojskowym Zakładzie Tresury - Sułkowice 1946

Z czasem zostałem instruktorem szkolenia psów służbowych. Szkoleniem psów policyjnych zajmował się wówczas komisarz Alojzy Grimm, który zorganizował zakłady tresury psów policyjnych w Kielcach, Warszawie i Poznaniu na terenach fortu Winiary na Cytadeli. Marian Jurkowski wydaje książkę „Pies służbowy”, a Alojzy Grimm „Jak układać psy policyjne”. Zapotrzebowanie na wyszkolone psy tropiące i obrończe jest ogromne. Zwłaszcza na owczarki niemieckie, które pod względem węchu i instynktu obrończego są najlepsze.

Powstają dalsze ośrodki szkolenia psów w wojsku, milicji, SOK i w służbie więziennej. Największym ośrodkiem szkolenia psów pozostał jednak Zakład Tresury Psów Wojskowych, a następnie Milicji Obywatelskiej w Sułkowicach. Został on przemianowany w 1993 roku na Szkołę Policyjną Przewodników i Tresury Psów. Do chwili obecnej wyszkolono w Sułkowicach kilka tysięcy przewodników i psów tropiących, obrończych, wartowniczo - stróżujących oraz psów do zadań specjalnych. Szkołę rozbudowano i odpowiednio wyposażono w pomoce naukowe oraz w sprzęt do tresury. Szkolenie psów, a zwłaszcza owczarków niemieckich oparto o wieloletnie doświadczenia i podstawy naukowe. Wracając do historii hodowli i szkolenia owczarków niemieckich; należy się bez wątpienia wielkie uznanie nieżyjącemu już płk. Józefowi Pawlusiewiczowi, pierwszemu po II Wojnie Komendantowi Zakładu Tresury Psów WP, który oprócz szkolenia zajmował się również hodowlą i założył hodowlę owczarków niemieckich przy Zakładzie w Sułkowicach. Był on sędzią

kynologicznym i członkiem Naczelnej Rady Kynologicznej, brał aktywny udział w pracach nad odbudową i rozwojem Związku Kynologicznego w Polsce, a w szczególności w rozwoju hodowli owczarka niemieckiego.



Codzienny przegląd psów przez lek.weterynarii w Sułkowicach

W dziedzinie szkolenia psów nie można pominąć Związku Kynologicznego w Polsce, który w oparciu o statut i regulaminy szkoli i przygotowuje psy do różnych zadań użytkowych, jak pilnowanie zabudowań, posesji a także do pracy węchowej i obrończej. Na bazie instruktorów ze Związku Kynologicznego powstały liczne prywatne zakłady tresury psów, które rozszerzyły zakres szkolenia psów o indywidualne potrzeby konkretnego właściciela psa.

Zdawałoby się, że rewolucja przemysłowa, jakiej jesteśmy świadkami w naszych czasach zepchnie psa służbowego na dalszy plan. Jednak mimo olbrzymiego postępu w różnych dziedzinach techniki z elektroniką na czele, pies nie traci swojej pozycji. Zapotrzebowanie na psy służbowe nie maleje. Przede wszystkim na owczarki niemieckie. Wojsko, Straż Graniczna, Policja, Służba Ochrony Kolei, Służba Więzienna oraz straże przemysłowe - to główni klienci szkoły w Sułkowicach. Oddzielną dziedziną wykorzystania owczarków niemieckich jest służba jako przewodnika niewidomych. Od wielu lat uczestniczę w szkoleniu i egzaminach takich psów. Należy wreszcie wspomnieć o wykorzystaniu owczarków niemieckich jako psów ratowniczych przez GÖPR. Ale to tematy na oddzielne artykuły.

Podstawowe zasady szczepienia i odrobaczania

Psom, a szczególnie szczeniętom zagraża wiele chorób zakaźnych, które mogą je zabić, lub spowodować kalectwo.

Najgroźniejsze z nich to: **nosówka**
wirusowe zapalenie wątroby
parwowiroza
leptospiroza
parainfluenza
koronowiroza

Ochronę przed tymi chorobami dają szczepienia. Szczepienie (immunizacja) jest to sztuczne uodpornienie organizmu przeciw chorobom zakaźnym:

- szczepienie czynne - przez podanie szczepionek
- szczepienie bierne - przez podanie surowicy odpornościowej

Surowica zawiera „gotowe” przeciwciała, a szczepionka powoduje powstanie takich przeciwciał.

Większość szczeniąt ma bierną odporność, którą dają przeciwciała matczyne - łożyskowe i siarowe. Przeciwciał łożyskowych jest około 20%, siarowych 80%. Poziom jednych i drugich przeciwciał obniża się wraz z wiekiem i szczenięta stają się wrażliwe na zakażenia. O terminie szczepień (uodparniania czynnego) decyduje poziom przeciwciał matczynych i sprawność układu immunologicznego.

U mięsożernych układ ten jest sprawny w wieku powyżej 6 tyg. życia. Szczepienia nie dają 100% gwarancji zabezpieczenia przed zakażeniami i chorobami. Są (organizmy) zwierzęta, które mają już wrodzone, lub nabyte defekty immunologiczne.

W jakim wieku, 6 czy 8 tyg. życia, rozpoczynać szczepienia ?

To zależy od tego, czy jest to okres wysokiego ryzyka, tzn czy występują te choroby na terenie, na którym żyje szczeniak (teren, to nie tylko dom, czy podwórko, ale cały obszar, np. dzielnicy lub miasta, po którym poruszają się domownicy kontaktujący się ze szczeniakiem). W hodowlach nawet jeżeli nie ma okresu wysokiego ryzyka, zaleca się rozpoczynać szczepienia w wieku 6 tyg. życia szczeniąt. W normalnych wypadkach szczepienia przeprowadza się w wieku: 8, 10, 12 tyg. życia. Jeżeli jest zagrożenie chorobami, zaleca się szczepić w: 6, 9, 12, 15 tyg. życia. Stosowane są szczepionki uodparniające tylko na jedną chorobę i szczepionki uodparniające na kilka chorób.

Jakie stosować szczepionki i w jakim wieku szczepić?

Zależy to od:

- stanu zagrożenia chorobami zakaźnymi
- stanu zdrowia suk - szczególnie wieloródek (poziom przeciwciał łożyskowych i siarowych)
- możliwości finansowych właściciela

Szczepienia należy powtarzać co roku.

Wielokrotne podawanie szczepionek daje wzrost odporności.

Odrobaczanie

Odrobaczanie jest konieczne dla szczeniąt i psów dorosłych. Jest równie ważne jak szczepienia i powinno być przeprowadzane **przed szczepieniem**.

Ja zalecam odrobaczać szczenięta w 2, 3, 4, 5 tyg. życia, w okresie odsadzania zrobić przerwę i następne zabiegi w 8, 9, 10 tyg. życia, 11 tydz. przerwa i ostatnie odrobaczanie w 12 tyg. .Suki karmiące - 2, 4, 8, 10 tydzień po porodzie. Psy dorosłe i dorastające co 3 miesiące przestrzegając następujących zasad:

- podawać dawkę wg zaleceń (zgodnie z wagą psa)
- podawać preparaty działające na różne pasożyty
- przestrzegać terminów
- powtórzyć zabieg, jeżeli zwierzę zwymiotuje dawkę.

Wystawa Światowa Hamburg '95 Reproduktor i jego potomstwo

W listopadowym numerze **Owczarka Niemieckiego** obiecałem powrócić do omówienia konkurencji reproduktor i jego potomstwo w 1-szym numerze nowego roku. Chcąc być w pełni neutralny w opisie tej jakże ważnej konkurencji hodowlanej postanowiłem przetłumaczyć opublikowane w grudniowym numerze SV-Zeitung opisy grup potomstwa poszczególnych reproduktorów.

Konkurencję tę sędziowali: **Peter Meßler** - Prezydent SV oraz **Helmut Buß** -Z-ca d/s hodowlanych.

W tym roku zrezygnowano z podziału na grupy jakościowe, ze względu na to, że pokazane reproduktory są najlepszymi spośród wszystkich jakie wykorzystywane są w hodowli, a dokładny opis grup oraz podział na linie, które reprezentują powinien wystarczyć do wyciągnięcia samodzielnych wniosków.

Reproduktory zostały zgrupowane wg linii, które reprezentują. Trzy główne konary drzewa genealogicznego to: **MUTZ v.d.Pelztierfarm**, **CANTO v.d.Wienerau** oraz **QUANTO v.d.Wienerau**.

Oznaczone są one rzymskimi cyframi I, II, III. Od nich odchodzą gałęzie oznaczone jako Ia, Ib itd. Taki sposób zgrupowania reproduktorów znacznie ułatwia zorientowanie się nawet jeszcze mało obeznanemu hodowcy.

I. Linia MUTZA Pelztierfarm

Ia KARO Asbacher land

Reproduktor - MARK v.Oberriedertal (LIDO v.Bohrertal, ROMMI v.Hochfrist)
Grupa wykazała dobrą jednolitość w przy dobrym zachowaniu typu ojca. Normalne zróżnicowanie na psy i suki, poprawne proporcje budowy, dobrą średnią wielkość, przy średniej kości i dobrej wytrzymałości. Dobra budowa anatomiczna, częściowo zastrzeżenia do przylegania łokci, w przeważającej mierze dynamiczne chody o dobrej długości kroku. Pies ten jest alternatywą dla suk z linii Canto i Quanto.

Ib FANDO Südblick

Reproduktor - LASSO v.Haus Babilon (Fando v.Südblick, Wolga v.Linneperstal)
Zwierzęta wykazują wybitną wierność typu ojca, niektóre psy powinny mieć lepszy wyraz. Dobre proporcje budowy, dobra średnia wielkość. Dobre związanie i zwartość, częściowo krótka klatka piersiowa, częściowo zastrzeżenia co do długości i ułożenia ramienia i zadu, dynamiczny ruch.

Reproduktor - AJAX v.Haller Osning (Fando v.Südblick, Jalka v.d.Steinhägerquelle)
Grupa jest bardzo jednolita, dobra w typie ojca z bardzo dobrym wyrazem poszczególnych zwierząt, bardzo dobry wyraz rasy psów, sucze piętno płci u suk, dobre proporcje wysokości do długości, dobra wytrzymałość i zwartość. Dobra średnia wielkość, dobra budowa anatomiczna z niewielkimi zastrzeżeniami co do długości i ułożenia zadu oraz do długości klatki piersiowej. Bardzo duży procent potomstwa (43%) wystawiany był w klasie użytkowej.

Ic CELLO Römerau

Reproduktor - URSUS v.d.Steinhägerquelle (Atlas v.Bad-Boll, Quina v.d.Steinhägerquelle)

Psy są w przeważającej mierze bardzo dobrze wy kolorowane i ucieleśniają typ ojca przy dobrym zróżnicowaniu płci. Poprawne proporcje budowy, średnia wielkość, dobra wytrzymałość i zwartość przy dobrej budowie anatomicznej o prostym froncie, częściowo zbyt wysokie osadzenie ogona. Przestrzenne, dynamiczne chody.

Reproduktor - NATZ v.d.Römerau (Cim v.Ecknachtal, Hexe v.d.Römerau)

Grupa wykazuje dobrą jednolitość i dobrą wierność typu ojca, zaznaczone jest zróżnicowanie płci. Dobre proporcje budowy, dobra wytrzymałość i zwartość. Normalna budowa anatomiczna, zastrzeżenia co do długości i ułożenia zadu, niektóre zwierzęta są przysadziste. Harmoniczny ruch przy dobrej długości kroku.

Reproduktor - HOSS v.Hasenborn (Cello v.d.Römerau, Ola v.Hasenborn)

Zwierzęta wykazują dobrą jednolitość, dobre zróżnicowanie płci, dobre proporcje budowy przy przeważnie średniej wielkości i dobrym całkowitym związaniu i zwartości. Dobra budowa anatomiczna przy niewielkich zastrzeżeniach co do długości i ułożenia ramienia, silny poprawny ruch. Duża część (36%) potomstwa wystawiona została w klasie użytkowej.

Reproduktor - EROS v.d.Luisenstraße (Cello v.d.römerau, Anka v.d.Bertenau)
Naprawdę bardzo liczna grupa jak na pierwszą prezentację. Grupa wykazała bardzo

dobrą jednolitość, w bardzo dobrym typie ojca z dobrym zróżnicowaniem pod względem płci; u niektórych zwierząt należy stwierdzić lekką tendencję do rozciągnięcia sylwetki, nie zauważono tendencji co nadmiernej wielkości, dobre związanie i zwartość. Przy bardzo dobrej ogólnej budowie anatomicznej posiada zalety w dobrej długości i ułożeniu zadu i w bardzo dobrych proporcjach kończyn, u niektórych zwierząt można mieć zastrzeżenia co do długości i ułożenia ramienia. Bardzo harmoniczne, dynamiczne i przestrzenne chody.

Reproduktor - CIM Ecknachtal (Cello v.d.Römerau, Tigrise v.Wildsteiger Land)
Grupa wykazała dobrą jednolitość, dobrą wierność typu ojca z dobrym zróżnicowaniem płci i dobrymi proporcjami budowy, co szczególnie dotyczy proporcji kończyn. Dobre związanie i zwartość, dobra wielkość, dobra budowa anatomiczna, wybitne kątownie przodu i tyłu, zastrzeżenia co do długości i ułożenia ramienia, dynamiczne chody.

II. Linia CANTO Wienerau

IIa ARGUS Aducht

Reproduktor - MIRO v.Holtkämper See (Ork v.Wertheraner Land, Sonja v.Holtkämper See)

Ta pierwsza grupa tego psa to efekt jego tylko trzymiesięcznego wykorzystania jako reproduktora. Zwierzęta są w typie ojca, występuje zróżnicowanie płci, dobre proporcje budowy, dobra średnia wielkość, wybitne związanie i zwartość, poprawna ogólna budowa, harmoniczne, dynamiczne chody. Pies ten jest alternatywą dla suk z krwią Quanto i Mutza.

IIb CANTO Arminius

Reproduktor - FANTO v.Hirschel (Tell v.Großen Sand, Ica v.Haus Reiterland)
Grupa dwukrotnego zwycięzcy, wykazała wybitną jednolitość o bardzo dobrym wypigmentowaniu i naprawdę dobrej wierności typu ojca, samcze psy i sucze suki, dobre proporcje budowy szczególnie w odniesieniu do proporcji wysokości do długości, dobra wielkość, wybitne związanie i zwartość, dobra budowa anatomiczna, dynamiczne chody, czasami - ze względu na zastrzeżenia do długości i ułożenia ramienia, wykrok powinien być swobodniejszy. Pies jest nadal ważną alternatywą hodowlaną. Wysoki udział potomstwa (54%) wystawionego w klasie użytkowej.

Reproduktor - AMIGO v.Belgier (Fre4i v.Hirschel, Lotty v.Mineralburg)
Bardzo pozytywna grupa o dobrej jednolitości i - szczególnie u psów - bardzo

dobrej pigmentacji. Dobra wierność typu ojca, jednoznaczne zróżnicowanie płci, częściowo zwierzęta wydłużone, średniej wielkości, dobrego związania i zwartości. Pomijając wyjątki - o dobrej budowie anatomicznej, dobra długość i ułożenie zadu. Harmoniczne, dynamiczne chody - niektóre pojedyncze zwierzęta o wspaniałej jakości. Duży udział potomstwa (31%) wystawionego w klasie użytkowej.

IIc FEDOR Arminius

Reproduktor - EIKO v.Dänischen Hof (Lauser v.Wildsteiger Land, Paxyi v.Hil-Ka-Forst)

Występuje wierność typu ojca, grupa składa się z psów czarno-żółtych i szarych, co spowodowane jest szarym kolorem ojca. Występuje zróżnicowanie co do płci, dobre związanie i zwartość, solidna budowa anatomiczna, zastrzeżenia co do długości i ułożenia zadu, częściowo co do długości klatki piersiowej. Silne, przestrzenne chody. Godny uwagi duży udział (70%) z klasy użytkowej.

Reproduktor - NUTZ v.Mönchberg (Mark, v.Haus Beck, Goldi v.Trollbachtal)
Dobra jednolitość w grupie, wybitna wierność typu ojca z dobrym zróżnicowaniem płci. Częściowo wydłużone, średniej wielkości, wybitne związanie i zwartość, dobra budowa anatomiczna, częściowo fronty powinny być bardziej prawidłowe. Harmoniczne, dynamiczne chody o dobrej długości kroku. Wysoki udział (25%) wystawionych w klasie użytkowej.

Reproduktor - QUANDO v.Bohawalld (Darius a.Wattenscheid, Mili v.Bohawalld)
Grupa wynika z wykorzystania psa jedynie przez 5 miesięcy. Dobra jednolitość, dobra wierność typu ojca, zróżnicowane piętno płci u psów, dobre proporcje budowy, normalna wielkość, dobre związanie i zwartość. Dobra budowa, częściowo zastrzeżenia co do długości i ułożenia ramienia, silne, przestrzenne chody.

Reproduktor - HANNO v.d.Wienerau (Jello v.d.Wienerau, Hexe v.d.Römerau)
Dobra jednolitość, dobra wierność typu ojca, wyraźne zróżnicowanie pod względem płci, dobre proporcje budowy, wybitna suchość i zwartość budowy, dobra wielkość, dobra budowa anatomiczna z dobrą długością i ułożeniem zadu, częściowo za szeroko osadzone uszy, niektóre zwierzęta powinny mieć bardziej prawidłowy front. Chwalebna długość kroku z silnym posuwem i swobodnym wykrokiem. Wysoki udział (30%) z klasy użytkowej.

Reproduktor - KARLY v.Arminiu (Kimon v. Dan Alhedy' s Hoeve, Marit v.Wildsteiger Land)
Grupa jest wynikiem 3-miesięcznego wykorzystania psa. Zwierzęta są szczególnie jednolite i harmoniczne o dobrych proporcjach budowy i wybitnym zróżnicowaniu

na psy i suki, średniej wielkości, wybitnego związania i zwartości, przeważnie prawidłowe kątownie przodu i tyłu, szczególnie dobra całkowita budowa, harmoniczne, dynamiczne chody.

Reproduktor - KIMON v.Dan Alhedy* s Hoeve (Mark v.Haus Beck, Candy v.Dan Alhedy* s Hoeve)

Grupa zeszłorocznego zwycięzcy wykazuje dobrą jednolitość, dobrą wierność typu ojca, bardzo dobre zróżnicowanie pod względem płci z dobrym piętnem u psów, wybitne związanie i zwartość, dobre proporcje budowy. Dobra budowa z przeważnie dobrym kątowniem przodu i bardzo dobrym kątowniem tyłu. Dynamiczne chody o bardzo dobrej długości kroku. Wysoki udział (29%) z klasy użytkowej.

Reproduktor - LASSO v.Neuen Berg (Jasso Folemarkens, Eike v.Neuen Berg)
Godna uwagi pod względem liczebności grupa, uwzględniając jedynie 9-cio miesięczne wykorzystanie psa jako reproduktora, o naprawdę dobrej jednolitości z dobrą wiernością typu ojca, przy czym kolorystycznie po części bliższe są swemu dziadkowi Jasso, silne głowy o dobrym wyrazie, średniej kości, o dobrym związaniu i zwartości, o dobrej budowie anatomicznej, niewielkie zastrzeżenia co do długości zadu, dynamiczne, przestrzenne chody.

III Linia QUANTO Wienerau

IIIa GUNDO Trienzbachtal

Reproduktor - Cash v.Wildsteiger Land (Jack v.Trienzbachtal, Belli v.Wildsteiger Land)

Naprawdę dobra jednolitość, dobra wierność w typie ojca, dobre zróżnicowanie pod względem płci, dobra kość, częściowo wydłużone, dobra suchość i zwartość, średnia wielkość. Przy dobrej budowie zastrzeżenia do długości i ułożenia ramienia, silne, przestrzenne chody.

IIIb URAN v.Wildsteiger Land

Reproduktor - FALK v.Klostergraben (Arak v.Hohmannsfeld, Ulme v.Ohemoor)
Naprawdę dobra jednolitość, bardzo dobra wierność typu ojca z bardzo dobrym wykolorowaniem. Dobre zróżnicowanie pod względem płci, częściowo wydłużone, przysadziste psy, częściowo zastrzeżenia do łącznej zwartości, duże suki, średnie psy. Solidna budowa, częściowo zastrzeżenia co do długości i ułożenia ramienia, i do prawidłowości frontu. Bardzo silne przestrzenne chody.

Reproduktor - FLICK v.Arlett (Yago v.Wildsteiger Land, Ursa v.Arlett)

Dobra jednolitość, występuje wierność typu ojca, przy wyraźnym zróżnicowaniu pod względem płci, niektóre psy są przysadziste i znacznie wydłużone, przeważnie średnie psy o dobrym związaniu i zwartości. Dobra budowa, częściowo klatka piersiowa mogłaby być dłuższa, przestrzenne, silne chody.

Reproduktor - ULK v.Arlett (Yago v.Wildsteiger Land, Dolly v.Arlett)

Najliczniejsza grupa w tej konkurencji tegorocznego zwycięzcy wykazała dobrą jednolitość, bardzo dobrą wierność typu ojca przy dobrym zróżnicowaniu pod względem płci, dobre proporcje budowy. Średniej wielkości o wybitnej suchości i zwartości, prawidłowa budowa anatomiczna o normalnej długości i ułożeniu ramienia i zadu. U niektórych zwierząt klatka piersiowa mogłaby być dłuższa. Silne, dynamiczne, przestrzenne chody. Duży udział potomstwa (27%) wystawiono w klasie użytkowej.

IIIc QUANDO Arminius

Reproduktor - WILKO v.Kirschental (Jeck v.Noricum, Cardi v.Kirschental)

Dobra jednolitość, wierność typu ojca, dobre zróżnicowanie pod względem płci. Tendencja do wydłużenia sylwetki, kość powinna być lepsza, normalne związanie, dobra budowa anatomiczna, częściowo szeroko osadzone uszy, dynamiczne chody, u niektórych zwierząt zastrzeżenia budzi wykrok.

Reproduktor - KARO v.Tweelerland (Jeck v.Noricum, Biene v.Tweelerland)

Nie ma jednolitości typu w grupie, normalne zróżnicowanie pod względem płci, normalne proporcje budowy, dobra wielkość, zastrzeżenia co do ogólnego związania. Częściowo silnie podniesiony grzbiet w partii lędźwiowej, częściowo strome ramię, mała długość kroku.

Reproduktor - LUX de Valdovin (Zamb v.d.Wienerau, Ora v.Batu)

Grupa wybitnie w typie ojca o dobrej jednolitości i dobrym zróżnicowaniu pod względem płci, dobre proporcje budowy, pojedyncze zwierzęta wydłużone, dobra wielkość, wybitne związanie i zwartość, dobra budowa anatomiczna z bardzo prawidłowym frontem, przestrzenne, dynamiczne chody. Wysoki udział (40%) potomstwa wystawiono w klasie użytkowej.

Reproduktor - WOBO v.Lärchenhain (Chico v.d.Lohner Heide, Joga v.Nieuwlandshof)

Jednolita grupa w typie ojca z dobrym wykolorowaniem, zwierzęta mają szczególnie dobrze zaznaczoną maskę, samcze psy i sucze suki, średnia wielkość, dobre związanie i zwartość, prawidłowe proporcje budowy. Dobra budowa anatomiczna, w przeważającej mierze dynamiczne, przestrzenne chody.

Reproduktor - ZITO v.d.Noriswand (Jeck v.Noricum, Rena v.Grauen)

Dobra jednolitość z dobrą wiernością typu ojca i ogólnie dobrą pigmentacją. Dobre zróżnicowanie płci, średnia wielkość, dobra zwartość i związanie, prawidłowa budowa ogólna z prostymi frontami, częściowo niewielkie zastrzeżenia co do długości i ułożenia ramienia i zadu. Dynamiczne, przestrzenne chody. Wysoki udział potomstwa (33%) wystawiono w klasie użytkowej.

Reproduktor - XANTO v.Grauen (Jeck v.Noricum, Rena v.Grauen)

Dobra jednolitość z dobrą wiernością typu ojca i ogólnie dobrą pigmentacją. Dobre zróżnicowanie na psy i suki, średnia wielkość, dobre związanie i zwartość, prawidłowa budowa z prostymi frontami, częściowo małe zastrzeżenia do długości i ułożenia ramienia, a u niektórych suk do prawidłowego przylegania łokci. W przeważającej mierze bardzo harmoniczne, dynamiczne chody. Wysoki udział (35%) potomstwa wystawionego w klasie użytkowej.

Reproduktor - ERO v.Batu (Jeck v.Noricum, Walla v.Batu)

Bardzo dobra jednolitość, dobra wierność typu ojca, wyraźne zróżnicowanie na psy i suki z bardzo dobrym wyrazem u psów, dobre proporcje budowy, wybitne związanie i zwartość, średnia wielkość, niektóre zwierzęta mogłyby się pokazywać wyraziściej. Dobra budowa anatomiczna, szczególnie dobre położenie grzbietu i bardzo dobra długość i ułożenie zadu, niektóre zwierzęta mają skłonność do ustawiania łap na zewnątrz. Dynamiczne, bardzo przestrzenne chody. Wysoki udział potomstwa (33%) wystawionego w klasie użytkowej.

Reproduktor - ISO v.Kirschental (Jeck v.Noricum, Ziewa v.Kirschental)

Podobająca się jednolitość, wystarczająca pigmentacja, niektóre psy powinny być bardziej wyraziste, dobra kość u suk, niektóre samce mogłyby być silniejsze, częściowo szeroko osadzone uszy. Zastrzeżenia co do długości i ułożenia zadu. Jeszcze dobre chody.

Reproduktor - GORBI v.Bad-Boll (Enzo v.d.Burg Aliso, Xinte v.Bad-Boll)

Dobra jednolitość z dobrą wiernością typu ojca, w większości dobre wykolorowanie. Wyraźne zróżnicowanie na psy i suki, bez tendencji do przerostu wysokości, wybitna suchość i związanie. Dobra budowa anatomiczna, częściowo niewielkie zastrzeżenia do długości i ułożenia ramienia i prawidłowości frontu. Przeważnie harmoniczne chody z silnym posuwem. Bardzo wysoki udział potomstwa (47%) wystawionego w klasie użytkowej.

Reproduktor - ZAMB v.d.Wienerau (Odin v.Tannenmeise, Ica v.d.Wienerau)

Grupa byłego zwycięzcy pokazała bardzo dobrą jednolitość, bardzo dobrą wierność typu ojca z dobrym wykolorowaniem i dobrym zróżnicowaniem na psy i suki i wspaniałymi niektórymi zwierzętami wśród psów i suk, dobre proporcje budowy, wybitna zwartość i związanie. Bardzo dobra budowa anatomiczna z bardzo

poprawnymi frontami, niektóre zwierzęta wykazywały niewielkie niedostatki w długości i ułożeniu zadu. Bardzo przestrzenne, bardzo dynamiczne chody. Wybitnie wysoki udział psów (83%) w klasach użytkowych.

Reproduktor - APOLL v.Laacher Haus (Jeck v.Noricum, Gitte v.Laacher Haus)

Bardzo dobra jednolitość, bardzo dobra wierność typu ojca, wyraźne zróżnicowanie na psy i suki, średnia wielkość z wybitną zwartością i związaniem. Bardzo dobra anatomiczna budowa, niektóre zwierzęta z zastrzeżeniami co do długości i ułożenia ramienia i prawidłowości frontów. Bardzo silne, dynamiczne, przestrzenne chody. Godny uwagi wysoki udział (53%) zwierząt wystawionych w klasie użytkowej.

Reproduktor - GABIN du Beffroi Artesien (Zamb v.d.Wienerau, Eautie du Val D'Anzin)

Wybitna jednolitość, bardzo dobra wierność typu ojca, wyraźne zróżnicowanie na psy i suki, dobre proporcje budowy, dobra wielkość, wybitne związanie. Dobra budowa anatomiczna z dobrymi proporcjami klatki piersiowej. Niektóre zwierzęta powinny mieć bardziej prawidłowy front, częściowo zastrzeżenia co do długości i ułożenia zadu (czasami zbyt wysokie osadzenie ogona), harmoniczne, silne, przestrzenne chody.

Reproduktor - NERO v.Hirschel (Zamb v.d.Wienerau, Ica v.Haus Reiterland)

Bardzo dobra jednolitość i wierność typu ojca, niektóre zwierzęta mogłyby się pokazać bardziej wyraziście, wyraźne zróżnicowanie na psy i suki, dobre proporcje budowy, dobra całkowita zwartość, średnia wielkość, dobra budowa anatomiczna z silnymi głowami, częściowo nieco za szeroko rozstawione uszy; silne, przestrzenne chody.

Reproduktor - JECK v.Noricum (Odin b.Tannenmeise, Anett v.Noricum)

Grupa byłego zwycięzcy wykazała wybitną jednolitość, bardzo dużą wierność typu ojca, z jednej strony niektórzy jego synowie występują już jako znaczący reproduktorzy, a z drugiej strony młode zwierzęta w grupie wykazują, że pies jest nadal interesującym partnerem hodowlanym. Dobre proporcje budowy, średnia wielkość, wybitne związanie i zwartość, bardzo dobra budowa, harmoniczna linia górna i dolna, silne, bardzo przestrzenne chody. Znaczny udział potomstwa występował w klasach użytkowych (47%).

Reproduktor - VISUM v.Arminius (Jeck v.Noricum, Ratta v.Arminius)

Duża grupa wykazała bardzo dobrą wierność typu ojca, przy bardzo dobrej jednolitości i wyraźnym zróżnicowaniu na psy i suki oraz bardzo dobrych proporcjach budowy, średnia wielkość przy zaznaczonej zwartości i związaniu. W przeważającej mierze bardzo dobra budowa, przestrzenne, silne chody. Wysoki udział potomstwa (30%) znajdował się w klasie użytkowej.

Zdjęcia reproduktorów z SV-Zeitung nr 12/95.

(Tłumaczył: W.Ziemecki)

KRYTERIA OCENY WYSTAWOWEJ

Rozpoczął się sezon wystawowy. Co niedzielę w różnych miastach odbywać się będą wystawy. Jak zwykle największe zainteresowanie i najliczniejsze rzesze kibiców skupione będą wokół ringów owczarków niemieckich. Nasza rasa powoli odzyskuje pierwsze miejsce pod względem ilości zgłoszonych na wystawę psów, utracone przez jakiś czas na rzecz rotweilerów, na które zapanowała szalona moda. Ale moda ma to do siebie, że trwa krótko i już w tej chwili możemy zauważyć regres w zainteresowaniu tą skądinąd sympatyczną rasą. A owczarek niemiecki zawsze był i będzie psem NR 1.

Warto może zatem na początku sezonu wystawowego przypomnieć sobie podstawowe cele oceny i jej kryteria.

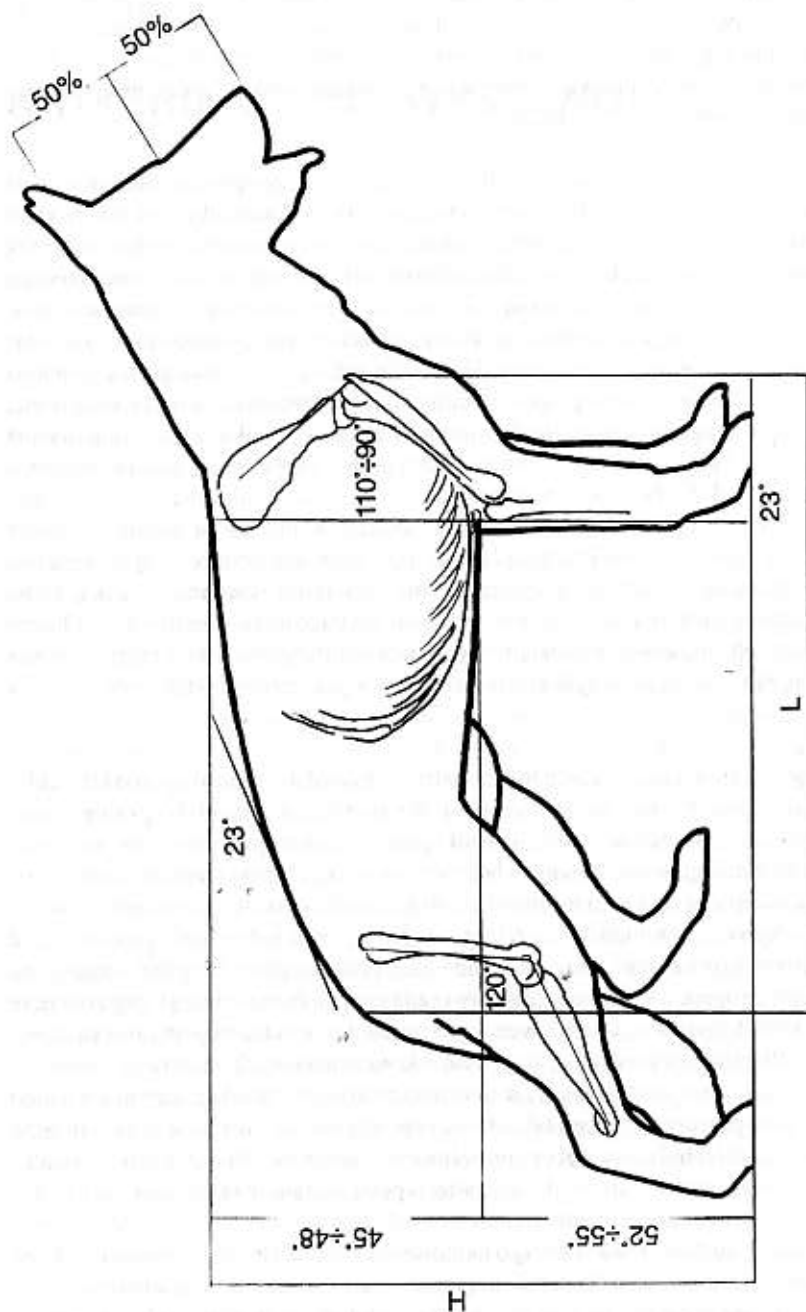
Najważniejszym celem organizowania wystaw oraz oceniania na nich psów jest **selekcja hodowlana**. Ma ona za zadanie nie tylko wyeliminowanie wadliwych egzemplarzy z hodowli, ale również wskazanie kierunku w jakim ma być dalej prowadzona. Właściciele suk, mając na względzie uzyskanie jak najlepszego potomstwa, obserwują ringi psów - reproduktorów chcąc dobrać odpowiedniego partnera. Sędzia swym nie przemyślanym werdyktem (np. dając wygrać psu długowłosemu) może wprowadzić do hodowli więcej szkody niż pożytku. Niezorientowany hodowca, kierując się lokatą psa, może zdecydować się na pokrycie swej sukki tym psem długowłosym, po czym każde szczenię z tego skojarzenia w swym genotypie będzie miało gen długiego włosa od ojca, który to gen jest recesywnym, a więc nawet nie ujawniając się w pierwszym pokoleniu, może spłacać wiele przykrych niespodzianek w przyszłości, co może być szczególnie bolesne, jeżeli potomstwo tego długowłosego psa kryte będzie za granicą psem z czołówki światowej, w celu uzyskania wybitnego miotu. A tu urodzą się bardzo ładne pieski długowłose, które wprawdzie znajdą nabywców, ale chyba nie o to w tej całej zabawie w kynologię chodzi. Użyłem przykładu psa długowłosego, gdyż jest to jedna z najlepiej poznanych cech dziedzicznych, a mimo to wywołuje wiele kontrowersji, szczególnie, gdy chodzi o ustalenie czy pies jest już długowłosy, czy też jeszcze normalny. Dlaczego jest to wadą? Otóż przy kojarzeniach ze sobą psów długowłosych w następnych pokoleniach następuje stopniowy zanik podszerstka, włos z twardego staje się jedwabisty, sierść łatwo i szybko namaka, bardzo powoli wysycha, a pies traci swoje walory użytkowe.

Podstawowym kryterium oceny budowy anatomicznej owczarka niemieckiego jest jego **użytkowość**. Zatem na pierwszy rzut oka ta jego cecha powinna być uzewnętrzniona poprzez mocną kość, doskonałe umięśnienie oraz ogólną zwartość budowy. Uwypuklona powinna być ekspresja jego psychicznych możliwości

użytkowych, objawiająca się przez stojące, zwrócone małżowinami do przodu uszy, ciemne, dopasowane kolorem do całego umaszczenia, migdałowego kształtu oczy, nadające mu jego specyficzny **wyraz rasy**. Dochodzi do tego druga cecha, która musi być widoczna na pierwszy rzut oka. Jest nią **piętno płci**. Zatem pies powinien być samczy, a suka wyraźnie sucza.

Ta cecha wynika przede wszystkim z ogólnych proporcji budowy oraz z bezpośrednich proporcji budowy głowy. Jednakowo wadliwy jest suczy pies, o wydłużonej, wąskiej głowie, słabszym koście i wydłużonych łędźwiach, jak i samcza suka o potężnej budowie, dużej głowie z krótką kufą i ze znacznie skróconą sylwetką. Z reguły dochodzi u sukki również do przekroczenia wzrostu w kłębie. Podstawowe proporcje budowy anatomicznej przedstawiono na rysunku. Dla psów stosunek L/H powinien być bliższy 110%, dla suk 117%. U psa głowa powinna być silniejsza, odpowiednio proporcjonalna do jego wzrostu. Zatem jest oczywiste, że pies o górnej granicy wzrostu powinien mieć głowę większą niż ten, który ma w kłębie np. 62 cm, jednak również u tego mniejszego głowa powinna mieć wyraźnie samczy wygląd. Kufa powinna stanowić połowę ogólnej długości głowy. U suk może być ona nieco dłuższa i bardziej klinowata, co podkreśla właśnie to sucze piętno płci. Budzący respekt wygląd głowy powinien być podkreślony dodatkowo dobrze rozwiniętą żuchwą i przylegającymi, napiętymi wargami. Cienka, słabo rozwinięta żuchwa osłabia rasowy wygląd psa, nadając głowie znamiona lekkości, a obwisłe, odstające wargi nadają psu charakter limfatyczny i są z reguły oznaką ogólnego braku związania sylwetki, której tułów ograniczony jest dwoma liniami - górną i dolną.

Linia górna powinna przebiegać bez ostrych załamań i przerw w sposób lekko opadający, poczynając od końcówek uszu poprzez kark, kłąb, grzbiet, zad, a skończywszy na ogonie. Kłąb u spokojnie stojącego psa powinien stanowić najwyższy punkt grzbietu. Powinien być zatem wysoki, szeroki i dobrze umięśniony, gdyż przyczepione do niego mięśnie decydują o ruchu kończyn przednich. Równie dobrze sztywny powinien być grzbiet, którego partia łędźwiowa powinna być stosunkowo krótka, jako, że utworzona jest przez siedem kręgów kręgosłupa nie mających oparcia w żebrach. Zad utworzony jest przez miednicę i trzy zrosnięte z sobą kręgi krzyżowe. W panewce kości miednicy osadzona jest główka kości udowej. Mięśnie zadu wraz z mięśniami kończyn tylnych stanowią „napęd” owczarka, a grzbiet jest swoistym „wałem transmisyjnym” przekazującym ten napęd na kończyny przednie, dlatego tak istotne jest, aby zad był w miarę długi i dobrze ułożony, a grzbiet był silny, dobrze umięśniony i związany. Długie łędźwie, miękki grzbiet działają sprężynująco, tłumiąc siłę napędu. Zatem idealny pies ma krótkie łędźwie i długi zad, przy czym ważniejsze od długości jest prawidłowe ułożenie zadu będące podstawą prawidłowego ukałowania kończyn tylnych. Niestety zdarza się czasami, iż niektórzy „ekspertcy” mają trudności z ustaleniem, gdzie kończą się łędźwie, a zaczyna zad i to z reguły jest początkiem szeregu pomyłek w ocenie podstawowych proporcji psa.



Podstawowe proporcje budowy anatomicznej owczarka niemieckiego (rys. W.Zaremba)

Udo i podudzie kończyn tylnych muszą być odpowiednio długie, aby móc w miarę daleko sięgać pod tułów, nadając mocny i dynamiczny posuw. Z długości kończyn i wzajemnego ułożenia wynika ich ukątowanie i zasięg, a właściwa muskulatura nadaje odpowiednią energię ruchu. Dla zasięgu posuwu szczególnie istotny jest kąt stawu kolanowego. O długości kroku decyduje długość kości uda i podudzia. W idealnym układzie powinny być one tej samej długości.

W dynamice ruchu decydującą rolę odgrywa umięśnienie. Udo powinno być szerokie, dobrze wykształtowane, aby wraz z lekko opadającym długim zadem sprawiać wrażenie gotowej do startu maszyny, którą jedynie zaciągnięte hamulce zatrzymują przed odlotem.

Linia dolna zaczyna się na szyi i obejmuje przedpiersie oraz pierś, wznosząc się następnie po minięciu kończyn przednich lekko ku górze. Prawidłowa ocena przebiegu tej linii sprawia znacznie więcej trudności niż linii górnej. Przy jej ocenie spotyka się wiele nieporozumień, z których najwięcej dotyczy rozróżnienia prawidłowego wysklepienia przedpiersia, koniecznego dla pomieszczenia prawidłowo, skośnie ułożonej łopatki, z przebudowaniem klatki piersiowej, która wprawdzie sprawia wrażenie prawidłowej, ale ma zakłócone proporcje swej głębokości w stosunku do długości kończyn przednich, przez co ich wykrok zmniejsza swój zasięg i nie stanowi odpowiedniego punktu wsparcia dla akcji kończyn tylnych.

Łopátka i ramię. Prawidłowa ocena ich długości i wzajemnego ułożenia sprawia chyba najwięcej trudności. Szczególnie w wypadku sędziowania metodą porównawczą - w biegu - w której to metodzie pies, aby wygrać musi „ciągnąć”. Tym bardziej, że w pozycji na stoj wprawny wystawca potrafi ukryć wady swojego psa. W szybkim klusie, przy dodatkowo nagminnie spotykanych na wystawach małych ringach, gdzie odstępy pomiędzy psami zmieniają się, gdyż jeden biega szybciej, drugi wolniej, ten szybszy wyprzedza tego wolniejszego, to sędziemu łatwiej o zawrót głowy, niż o prawidłową ocenę długości i wzajemnego ukątowania kości. Moim zdaniem ułożenie łopatki i ramienia najlepiej jest sprawdzić przy spokojnym ruchu psa prowadzonego na luźnej smyczy, kiedy to pies nie ciągnie, ani też nie jest na niej „wieszany”, lecz idzie długim krokiem, lub też lekko klusuje w spokojnym, normalnym rytmie.

Klatka piersiowa powinna mieć nie tylko odpowiednią głębokość, ale i odpowiednią szerokość: tak, aby łokcie przylegały do niej. Wówczas kończyny przednie prowadzone są prostopadle do podłoża. Przy zbyt szerokich, beczkowatych żebrach występuje tendencja do wąskiego prowadzenia kończyn przednich, a przy płaskich żebrach klatka piersiowa jest zbyt wąska i kończyny stawiane są

na zewnątrz. Pies obserwowany z przodu i z tyłu powinien prowadzić swe kończyny równolegle do siebie, a prostopadle do podłoża. Wówczas ich ruch jest najskuteczniejszy i wymaga najmniejszego wydatku energii. Anatomiczna budowa psa jest zatem podstawą jego użyteczności, decydującą o efektywności jego ruchu, tak istotnej przy długich marszach, przeszukiwaniach terenu, czy też pracy na śladzie.

Dynamika ruchu, wynikająca z powyżej opisanych walorów budowy anatomicznej, powinna być końcowym kryterium oceny owczarka niemieckiego. Po przyznaniu wstępnej oceny psy powinny być puszczane w korytarz utworzony przez wewnętrzną i zewnętrzną linkę ringu. Po kilku okrążeniach normalnym krokiem lub lekkim klusem, kiedy to sędzia dokonuje ewentualnych korekt we wstępnym ustawieniu kolejności psów, wystarczą dwa, trzy kółka „na pełnych obrotach” aby wyłonić te najlepsze. Ewentualnie przy prawie jednakowych parametrach budowy potrzebna będzie dodatkowa rozgrywka pomiędzy dwoma, trzema najlepszymi. Ganiecie całej stawki, gdzie te doskonale zaczynają po kilku okrążeniach dublować te z oceną jedynie dobrą nie ma, moim zdaniem, żadnego sensu. Oczywiście należy sprawdzić przygotowanie kondycyjne psa do wystawy, ale to też można zrobić pozwalając psom iść normalnym krokiem lub lekkim klusem, ale nigdy na zasadzie, że który dłużej wytrzyma pełny bieg ten lepszy. Z reguły nie wytrzymują przewodnicy psów.

Kilkakrotnie wystawiałem swoje psy na wystawach w RFN i zawsze dawałem sobie radę sam bez konieczności „podmianki”. U nas z reguły słyszymy rozpaczliwe wołania o pomoc i konieczne jest organizowanie ekipy kilku przewodników psów, aby móc wystawić psa od początku do końca. Dzięki takim praktykom utarło się określenie, że owczarki niemieckie to specyficzna odmiana psów wystawowo - - wyścigowych, a ich właściciele to też jacyś ludzie nie z tej planety, którzy na wystawie doznają amoku biegania, chociaż ani sami, ani też ich psy nie są chartami. To że owczarki niemieckie nie mają sobie równych pośród innych ras psów, nie budziło nigdy mojej wątpliwości. Dlatego też tą rasą psów jestem od początku urzeczony, akceptując wszelako wiele innych. Najlepszym dowodem na to jest „herszt” mojego domostwa HANNIBAL v.Edlen Blut, który na dodatek legitymując się tytułem Zwycięzcy Świata - ma już prawie 7 lat i waży niecałe 2 kg - Chihuahua długowłosa, ale podobnie jak i owczarki - w pełni naturalny, bez potrzeby kopowania ogona, obcinania uszu, czy też trymowania, lub strzyżenia przed wystawą. Ale to tylko osobista dygresja.

Wracając do naszej przepięknej rasy. Naprawdę nie mogę się pogodzić z urządzanymi czasami na ringach swoistymi wyścigami psów. Okrzykami właścicieli w rodzaju „Maciek rura”, bo kto pierwszy, kto szybciej obiegnie ring ten lepszy. Czyż naprawdę owczarek niemiecki musi się koiarzyć z obłądnie biegającym w ringu

psiem? Gdyby chodziło tylko o to, co sobie inni o nas pomyślą, to ostatecznie pal diabli. Ale niestety te „charcie wyścigi” skłaniają niektórych wystawców i hodowców do uznawania zasady, iż powinien wygrać ten, który najszybciej biegnie w ringu. Jeżeli jeszcze zwolennikowi takiej teorii uda się na którejś z wystaw wygrać ze swoim psem to jest on bez mała do końca świata przekonany o słuszności swojej teorii i na kolejnej wystawie, kiedy jego pies sędziowany w normalnych warunkach zajmie dalsze, nawet doskonale - ale nie medalowe miejsce - powód do awantury gotowy. Sam widziałem wiele takich przykładów w ciągu ostatnich kilku lat. Dla ścisłości większość z nich miała miejsce za czasów prezesury śp. Mariana Szymankiewicza. Teraz więcej ludzi jeździ na zachód, więc coś już zaczyna do nas przenikać.

Na szybkość biegu psa w ringu składa się wiele przyczyn. Nie tylko, jak to niektórzy sądzą, sama budowa anatomiczna. Doskonale ukątowania aparatu ruchu nie świadczy jeszcze o szybkości klusa. Dochodzi do tego ogólny temperament psa i związana z tym szybkość przestawiania kończyn. A ponadto co jest najistotniejsze w tych rozważaniach, we wzorcu rasy nie mówi się o szybkości biegu psa, lecz u jego zdolności do pokonywania przestrzeni bez oznak wysiłku.

Najlepszym dowodem na to może być **ODIN** v.Tannenmeise - pies, którego znałem od szczeniaka i dlatego lubię się na niego powoływać, gdyż doszedł aż do czołówki VA na wystawach światowych. Mało tego - to jego potomstwo dyktuje w tej chwili standard światowy, to jego dwóch synów **ZAMB** v.d.Wienerau i **JECK** v.Noricum oraz córka **YOLLI** v.Kreuzbaum to zwycięzcy świata, a jego wnuczki **VANTA** i **NATHALIE** v.d.Wienerau to także zwyciężczynie świata, nie licząc już zwycięzców w młodszych klasach.

Otóż **ODIN** poruszał się w ringu swoim własnym tempem. Nie miał nadmiernego temperamentu do biegania. Należałoby nawet powiedzieć, że on wystawy „olewał”. A mimo to, ze względu na swą doskonałą budowę anatomiczną doszedł do czołówki. Niektórzy z was pamiętają go na pewno z wystawy w Poznaniu. Na tym jak zwykle małym ringu nie mógł się pokazać. Przed wejściem na ring leżał sobie spokojnie w swoim boksie wzbudzając nadmierne emocje wśród kibiców, którym się wydawało, że taka gwiazda, to zawsze powinna być gotowa na flesze aparatów.

Celowo rozwiódłem się nieco na ten temat. Dla postronnego widza swoiste wyścigi w ringu koiarzą się z kwintesencją kryteriów oceny. Nie raz słyszy się głosy, że wygrał bo najszybciej biegał. Czas zacząć pokazywać naszą rasę w sposób jak najbardziej jej odpowiadający.

Ponadto na każdej wystawie należy również ocenić psychikę psa. **Owczarek niemiecki jest psem użytkowym.** Powinien zatem zgodnie ze swoim wzorcem być zrównoważonym, opanowanym i poza fazą drażnienia całkowicie spokojnym, a ponadto czujnym i dającym sobą kierować przez swego przewodnika. A do tego odważnym, wykazującym ciętość i twardość tak, aby mógł być w pełni wykorzystany jako pies towarzyszący, stróżujący, służbowy i pasterski, a także jako przewodnik niewidomych. O tych wymaganych od niego predyspozycjach nie powinno się zapominać. Na wystawach klubowych przeprowadzane są odpowiednie testy. Ale także na innych wystawach, na których testów nie przeprowadza się, psom nadmiernie tchórzliwym lub agresywnym oceny powinny być odpowiednio obniżane, aż do dostatecznej.

Istotnym dla ujednoczenia kryteriów wystawowych będzie organizowane w kwietniu, po wystawie opolskiej, sympozjum dla sędziów eksterieru, które to wprawdzie kilka lat temu było zapowiadane, ale jak do tej pory się nie odbyło. Takie sympozja powinny się stać w przyszłości corocznym rutynowym spotkaniem wszystkich sędziów eksterieru.

Także istotnym jest ujednoczenie opisów psów, aby określenie *kątowanie dobre* oznaczało jedynie dobre, a nie doskonałe, gdyż znane mi są niestety takie opisy jak: „*głowa dobra, grzbiet dobry, kątowanie kończyn przednich i tylnych dobre, akcja dobra - ocena doskonała - zwycięzca wystawy*”.

Sędzia po dokonanej ocenie powinien mieć odwagę głośno opisać wszystkie psy, a przynajmniej bardziej dokładnie te z czołówki, nie zapominając wszelako o tych ostatnich. Nie mniej sędzia swym głośnym opisem nie może obrażać wystawców, którzy w dobrej wierze kupili i wystawili psa, takiego jakim jest. A tak to niestety miało miejsce kilka razy. Pamiętajmy też o tym, mówić o kryteriach wystawowych owczarków niemieckich, iż ten z najsłabszym eksterierem, ten prawie że wilczurko-podobny może się okazać o wiele lepszym **owczarkiem niemieckim** w pełnym tego słowa brzmieniu, od tego wprawdzie pięknego, ale tchórzliwego kanapowca.

Wszyscy czytelnicy tego czasopisma są właścicielami owczarków. Od wielu pokoleń trwa dylemat, czy lepszy jest owczarek piękny, czy też użytkowy.

Idealem byłby taki, co na światówce zaliczyłby ocenę VA, a i w mistrzostwach byłby w szpicy, czyli wyborny w eksterierze i doskonały w psychice. Jak do tej pory najbliższe doskonałości był **CLIFF v.Hühnegrab** (o.Derby v.Adeloga, m.Venja v.Wildsteiger Land). W 1988r. na mistrzostwach Niemiec psów obrończych zajął 7

miejsce z wynikiem 292 (98 * 96 * 98) pkt. i z oceną doskonałą, a na Wystawie Światowej w tym samym roku zajął 61 miejsce z oceną doskonałą pod względem eksterieru z opisem zalecającym wykorzystanie go w hodowli. W 1989 r. na mistrzostwach Niemiec psów obrończych został v-ce mistrzem z wynikiem 296 (98*100*98). Niestety nie przejawiał odpowiedniej siły genetycznej i nie wykazał się odpowiednio licznym i doskonałym potomstwem w sensie eksterieru. Jego potomstwo wykazuje lepsze predyspozycje w dziedzinie szkolenia.

I tu mała dygresja do tych z Państwa, którzy macie może nie najlepsze pod względem budowy anatomicznej, nie mniej wspaniałe i kochane owczarki. Jako wieloletni hodowca tej rasy chcę oświadczyć, iż budowa anatomiczna, czyli wielokrotnie wspomniany eksterier, zależy od nabywcy szczeniaka jedynie w aspekcie prawidłowego odkarmienia, zapewniającego właściwy rozwój fizyczny, umięśnienie oraz chronienia przed chorobami. Na długość zadu, długość ramienia, itp. właściciel psa nie ma żadnego wpływu, to sprawy genetyczne. Co innego z psychiką. Jeżeli zostaje sprzedany szceniak w wieku 7-9 tygodni, który nie objawia żadnego lęku przed obcymi ludźmi, a wręcz lgnie do swoich przyszłych nabywców, a po upływie pół roku ze strachu przed obcymi wchodzi pod stół (wydawałoby się, że sytuacja przejawiona, ale, jak słyszę, czasami występująca) to tutaj prawie, w 100% winą można obciążyć nowego właściciela psa.

Ale nam wszystkim, zarówno hodowcom jak i nabywcom szczeniąt powinno zależeć na tym, aby z tego małego nabitego w sobie „*miśka*” wyrósł pies nie tylko wspaniały budową, ale przede wszystkim charakterem.

Marzyłoby mi się, aby w tym nowym roku wystawowym, który już się rozpoczął, wszyscy, ale to bez wyjątku wszyscy, zarówno sędziowie, jak i wystawcy respektowali te kryteria oceny, aby upłynął on pod znakiem ostrej, ale sportowej rywalizacji, gdzie jak wiadomo - jeden drugiemu będzie zawsze zazdrościł sukcesów, bo takie jest prawo natury i na tym polega rywalizacja. Ale aby ta zazdrość, będąca w sumie motorem postępu, nie przeradzała się w dziką, nicokrzesaną zawiść, kiedy to żadne argumenty nie skutkują, „no bo mój był najpiękniejszy”.

Niechaj obowiązuje zasada: mimo tego, że z sobą rywalizujemy, mimo tego, że czasami mamy odmienne zdania na pewne tematy, to mimo wszystko, a w zasadzie przede wszystkim powinniśmy się nawzajem szanować, a epitety pozostawmy tym z „wyższych sfer”.

KORESPONDENCJA



Droga Redakcjo !

Piszę w pewnej sprawie, która mnie ostatnio mocno zbulwersowała.

Otóż od kilku lat hoduję owczarki niemieckie i od czasu do czasu odnoszę sukcesy wystawowe. Przed dwoma laty zwrócił się do mnie jeden z hodowców, który oprócz owczarków trzyma jeszcze inne rasy psów, z chęcią nabycia suczki - szczeniaka z miotu, po kryciu, które miałem w planie.

W wieku 9 tygodni odebrał suczkę, był zadowolony i w czasie jeszcze kilkakrotnych spotkań bardzo sobie ją chwalił. W zeszłym roku wystawiał ją w klasie młodzieży na dwóch, czy też trzech wystawach, otrzymywała oceny doskonale i medalowe miejsca. Przed końcem roku prześwietlił ją na dysplazję i niestety okazało się, że wynik nie jest prawidłowy. Nie miał do mnie pretensji. Cóż takie jest życie. Natomiast kategorycznie oświadczył, że w takim wypadku sucę musi uspić, bo mu się do hodowli nie nadaje, a darmozjada w swoich kojcach nie będzie trzymał.

Na moją uwagę, że może przecież oddać sucę jakimś ludziom, którzy nie będą mieli zapędów hodowlanych, a jedynie potrzebują suki do pilnowania domu, powiedział, że suki nikomu za darmo nie odda, bo i tak byłaby kryta i powiększyłoby się przez to grono nierodowodowych owczarków niemieckich.

Rozmowę tę przeprowadziłem wczoraj i piszę na gorąco, nie znając jego ostatecznego stanowiska w tej sprawie, nie mniej jest ona tak drażliwa i bulwersująca, że postanowiłem ją poruszyć na łamach naszego pisma.

Jest niezbitym faktem, że suki z dysplazją zasilają grono owczarków krytych na dziko, których mioty są następnie sprzedawane za grosze na psich bazarach, szczególnie w dużych miastach. Nie jest to działanie zgodne z celami Związku Kynologicznego, bo jest to pierwszy krok do produkcji kundelków owczarkopodobnych, a poza tym powoduje to obniżenie ceny na psy, gdyż nabywca nie zna różnicy pomiędzy rodowodowym, a bez rodowodu. Ale przecież każdy pies, czy to z dysplazją, czy też bez, powinien być naszym przyjacielem, bo jego psie serce przywiązuje się do nas i nie można tak od razu uspić niechcianego psa. Jeżeli jest obawa, że w innych rękach suka ta dawała by mioty „lewe”, to przecież przed oddaniem jej można chyba ją wysterylizować. Co nie przyniesie jej szkody na zdrowiu, a nowi nabywcy będą mieli z niej pociechę. Ciekaw jestem jakie jest stanowisko Klubu oraz innych czytelników w tej sprawie.

Ze względu na charakter poruszanego tematu proszę o zachowanie mojego nazwiska i imienia do wiadomości redakcji.

Łączę owczarkarskie pozdrowienia i życzę sukcesów.

Stały czytelnik. (Nazwisko i imię do wiadomości redakcji).

Ranking wystawowy

Ranking dotyczy wszystkich psów i suk, które w bieżącym sezonie wystawowym wystawione zostaną na wystawach krajowych i międzynarodowych (w kraju i za granicą) oraz na wystawie klubowej i wystawach SV. Punkty przyznawane będą za uzyskanie oceny doskonałej i bardzo dobrej oraz dodatkowo za uzyskanie medalu, tytułu itp. Dokładne podanie punktacji w tabelce.

Punkty uzyskane na poszczególnych wystawach będą sumowane i na koniec sezonu wystawowego ustalona zostanie kolejność psów i suk w rankingu. Zwycięży ten, któremu uzyska najwięcej punktów. Nie będzie wyciągana średnia, lecz o kolejności zadecyduje bezwzględna suma punktów. Zatem premiowany będzie zarówno udział w jak największej liczbie wystaw, jak i uzyskane na nich oceny i lokaty. Będzie to zatem nagroda dla najaktywniejszych wystawców.

Ogólne zasady punktacji.

- 1) Punktowane są jedynie oceny hodowlane, tzn doskonała i bardzo dobra, przy czym suki z oceną bardzo dobrą otrzymują więcej punktów niż psy, gdyż dla nich jest to już ocena kwalifikująca wstępnie do hodowli (dla psów oceną taką jest doskonała).
- 2) W zależności od rangi wystawy wzrasta ilość punktów za ocenę.
- 3) Poniżej na wystawach SV nie przyznaje się w klasach młodzieży i młodych psów ocen doskonałych, ocena b.dobra traktowana jest w rankingu jako ocena doskonała, a ocena dobra jako b.dobra.
- 4) Więcej punktów otrzymuje się w klasie użytkowej. Jest to związane z ogólnym obrazem owczarka niemieckiego, który powinien być psem nie tylko pięknym, ale i wyszkolonym.
- 5) Za lokaty od 1-szej do 4-tej przyznawane są dodatkowe punkty. Na wystawie klubowej punkty te przyznawane są także za dalsze miejsca, co związane jest z rangą wystawy.
- 6) Warunkiem do uzyskania dodatkowych punktów za lokaty jest otrzymanie oceny doskonałej.

Zasady punktacji

Ranga wystawy	Krajowa,		Międzyn.,		Klubowa i SV,		Światowa	
Za ocenę	psy	suki	psy	suki	psy	suki	psy	suki
ocena b.dobra	4	6	5	8	8	10	15	15
ocena doskonała	8	8	10	10	12	12	25	25

Za lokaty	Kl.U poz.	Kl.U poz.	Kl.U poz.	Kl.U. poz.				
I miejsce (medal złoty)	4	3	5	4	20	15	100	100
II miejsce (medal srebrny)	3	2	4	3	17	12	99	99
III miejsce (medal brąz.)	2	1	3	2	15	10	98	98
IV miejsce	1	0	2	1	13	8	97	97

Dodatkowe punkty za lokaty na wystawie klubowej i wystawach SV

V miejsce	11	6	96	96
VI miejsce	10	5	95	95
VII miejsce	9	4	94	94
VIII miejsce	8	3	93	93
IX miejsce	7	2	92	92
X miejsce	6	1	91	91
XI miejsce	5	0	90	90
XII miejsce	4		89	89
XIII miejsce	3		88	88
XIV miejsce	2		87	87
XV miejsce	1		86	86

Na wystawie światowej owczarków niemieckich punktowane są dalej miejsca aż do setnego, przy czym ilość punktów maleje o jeden i za miejsce setne otrzymuje się 1 pkt.

Dodatkowe punkty za tytuły i wnioski

	Krajowa	Międzyn.	Klubowa
CWC	1	2	2
CACIB		2	
Res.CACIB		1	
Zw. wystawy	2	3	
Zw. Rasy	1	2	

Wiadomo, że na wystawach słabiej obsadzonych łatwiej jest zdobywać punkty, ale to może spowodować wzrost zainteresowania tymi wystawami, a nie chcielibyśmy z góry decydować o tym, które z wystaw mają być popularniejsze, a które mniej. Po każdej wystawie sędziowie przesyłają do Klubu sprawozdania z wystawy z podanymi ocenami i lokatami wszystkich ocenianych psów. Na tych wystawach, gdzie sędziować będą sędziowie zagraniczni, obowiązek ten spada na kierownika sekcji. Wystawcy, którzy prezentują swoje psy na wystawach zagranicznych przesyłają do klubu kserokopie karty oceny poświadczoną przez kierownika sekcji. Co kwartał opublikować będziemy aktualną klasyfikację rankingu. Życzymy wszystkim wystawcom sportowej rywalizacji i sprawiedliwych ocen, a niech wygrają najlepsi.

Wystawa Międzynarodowa Katowice 16.03.1996

Była to pierwsza Wystawa Międzynarodowa w Katowicach. Została zorganizowana w hali widowiskowo - sportowej "Spodek" w centrum miasta. Do tej pory wystawy w Katowicach miały rangę wystaw krajowych i odbywały się przeważnie na terenie kąpieliska w Parku Kultury i Wypoczynku. Ringi były obszerne, wokół ringów duża ilość miejsca zarówno dla wystawców jak i kibiców. Taka wystawa, oprócz emocji czysto sportowych dostarczała również możliwość rekreacji na świeżym powietrzu, na taką wystawę jechało się z przyjemnością, nawet jeżeli pies zajął dalsze miejsce, to czasu spędzonego w aktywnym wypoczynku nie można było uważać za stracony. Wszyscy byli zadowoleni, wystawcy, zwiedzający i organizatorzy.

Ale jak wiadomo, apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc organizatorom zamarzyła się międzynarodowa ranga wystawy. Aby zapewnić sobie dużą frekwencję wystawców wybrano termin marcowy, gdyż jak wiadomo po zimowej przerwie, każdy chciałby jak najszybciej pokazać swego psa. W organizację wystawy włożono na pewno wiele wysiłku i energii. Przyciągnięto sponsorów, aby pokryć olbrzymie koszty wynajmu tej hali, zrobiono na pewno wszystko, aby oprawa wystawy była jak najokazalsza.

Niestety zapomniano o jednym - najważniejszym, o celu w jakim organizowane są wystawy kynologiczne. Jeżeli celem organizowania wystawy, byłaby reklama producentów i dystrybutorów karm, to cel ten osiągnięty został w 100%. Dysponowali oni obszernymi stoiskami, a nawet specjalnymi boksami jak na targach międzynarodowych. Jeżeli celem organizowania wystawy byłaby możliwość spełnienia ambicji organizatorów, to również ten cel został zrealizowany w 100%. Wystawa odbyła się, zorganizowano zapewne huczne bankiety dla sponsorów, sędziów i organizatorów. Pamiętano o wszystkim, zapomniano jedynie o jednym - o wystawcach i ich psach i o warunkach, jakie należy im stworzyć dla prawidłowej prezentacji. Owczarki niemieckie wystawiane były w sali gimnastycznej o powierzchni boiska do koszykówki. Na tym boisku ustawiono 3 ringi, na których miało się zaprezentować 138 zgłoszonych psów i suk.

Jeden z ringów miał kształt kwadratu o bokach długości 10 m, a dwa pozostałe to prostokąci o bokach 10 m i 3 m. Parkiet sali wyłożono pasami wykładziny, które przesuwają się, zawiąły i o powstałe fałdy potykali się zarówno wystawcy jak i psy. Kompletna parodia, a może paranoja. Do tej pory narzekano na zbyt małe ringi w Poznaniu, ale to co zrobiono w Katowicach to po prostu koszmarnie.

W takich warunkach wystawiać owczarków niemieckich nie wolno

Owczarek musi mieć możliwość zaprezentowania swoich walorów budowy anatomicznej w ruchu. W Katowicach było to niemożliwe. Oprócz tego regulamin

wystaw międzynarodowych zobowiązuje organizatorów do zapewnienia miejsca dla psów w boksach, aby zarówno przed prezentacją jak i po niej mogły mieć one zapewniony spokój. W Katowicach psy nie wystawiane znajdowały się wokół ringów, były co chwilę potrącane przez przeciskających się w tłoku kibiców i co rusz to słychać było ostrzeżenia - uwaga ogon. Wystawca płaci niebagatelną kwotę za uczestnictwo w wystawie. W zamian za to ma prawo oczekiwać zapewnienia przez organizatorów odpowiednich warunków do prezentacji swojego psa. W Katowicach potraktowano wystawców jako niepotrzebny dodatek do całej imprezy. Sędziowali sędziowie zagraniczni. Niestety w czasie końcowej oceny popełnili podstawowe błędy przy przyznawaniu tytułu Res.CACIB. Otóż do porównania powinien stanąć drugi pies i suka z klasy, której zwycięzcy przyznano CACIB. Tego w Katowicach nie zrobiono i jest to kolejny poważny błąd organizacyjny, kwalifikujący się nawet do złożenia protestu.

W sumie w Katowicach dano jaskrawy przykład jak nie należy organizować wystawy dla owczarków niemieckich.

Na drugiej stronie katalogu wystawowego widnieje zaproszenie na przyszłoroczną wystawę w Katowicach, w "Spodku" w dniach 7 - 9 marca. Ja na pewno na niej swoich psów wystawiał nie będę.

Wystawca

Wyniki wystawy

Psy - klasa młodzieży, sędzia: Ladislav Safar, Czechy

- 1D - XINO v.Derhohenerle (HANNO v.Sironabad, XITTA v.Grenzlend) wł.:Straus, Niemcy
- 2 Bd. - CASTOR Linabero (TOLPAN v.Noort, AFRA Linabero), wł. R.Marczak, Kalisz
- 3 Bd - ONYX Saurus (KARLY v.Arminius, EIKE Saurus) wł.: A.Woda, Nowy Sącz

Psy - klasa juniorów, sędzia: Ladislav Safar, Czechy

- 1 D - NERO Dolmina (LASSO v.Neuen Berg, CARIS Dolmina) wł.:J.Zemło, Wodziaław
- 2 D - KORADO Avax (NATZ v.Steigerhof, ATENA z Gentu) wł.:J.Jureczko, Dębicko
- 3 D - ENZO v.Feuermelder (NATZ v.Steigerhof, MIRA a.d.Haus Zygodto), wł.:G.Korschek - Niemcy
- 4 D - TASSO z Rogowej (TENNO v.Noricum, ZANDRA Pa-Bo-Ma) wł.: L.Szyra, Rogów

Psy - klasa otwarta, sędzia: Ladislav Safar, Czechy

- 1D - KIM Mis-Maz (Zbój Acer Aureum, FANA Mis Maz) wł. A.Jackiewicz, Mińsk Maz.
- 2D - ZIEGAN Wiesenborn (HOSS Hasenborn, FANTA v.Wiesenborn) wł.: W.Klin, Bydgoszcz
- 3D - HELD v.Nelper Land (VAX v.Dolomiten, JULCHEN v.d.Holzheimcr) wł.R.Belohorec, Brzesko
- 4D - APOLL Kasio (CITO v.Kirschental, CIWA z Pampy) wł.: V.Matyskovi, Czechy

Psy - klasa użytkowa, sędzia: W.Babilon, Niemcy

- 1D - JAGO v.d.Wolfsburg (PECO v.Basilisk, QUESTE v.d.Dusselquelle), wł.:P.Bożko, Bielsk Podl.
- 2D - EYKO v.Sironabad (DAX v.Haus Lach, ENSCHI v.Haus zum Münsterblick) wł.O.Straus

- 3D - BILL v.Jagerfreund (OLYMP v.Bad Boll, VERENA v.Jagerfreund) wł.: G.Korschek, Niemcy
- 4D - XENDO v.d.Bombardshöhe (HENRING v.Noort, OKI v.d.Bombardshöhe) wł.:B.Weselski, Brzoza

Psy - klasa championów, sędzia: W.Babilon, Niemcy

- 1D - RAMON v.Bad Boll (ATLAS v.Bad Boll, MOCA Firlsperle) wł.J.Jureczko, Dębienko
- 2D - KASTOR Acer Aureum (ZBÓJ Acer Aureum, LINDA v.Haus der drei Buben) wł.J.Bulka, Brzeg Dolny
- 3D - WICKO v.Felsenwehr (Mark v.Haus beck, ZANDI v.Felsenwehr), wł.I.Rzuchowska, Warszawa

Suki - klasa młodzieży, sędzia: K.Strouhal, Czechy

- 1D - CAMA Linabero (TOLPAN v.Noort, AFRA Linabero) wł.J.Szmaja, Kalisz
- 2D - BASTA z Kojca Elbi-Kame (Gabro v.d.Burg Reichenstein, ELBE v.Bad-Boll)wł.A.Piwowar
- 3D - ARIKA z Kojca Rilimaja (ZBÓJ Acer Aureum, FINA z Kojca Championów) wł.E.Pyziak, Slawa
- 4D - JANDA Ingemar (VICO v.Huize Hintdonk, LUNA z Beroliny), wł.J.Czerniakowska, Warszawa

Suki - klasa juniorów, sędzia: K.Strouhal, Czechy

- 1D - POLA Mis Maz (XOREX v.Bad-Boll, ROMA z Beroliny), wł.S.Wójcicki, Mińsk Maz.
- 2D - NANI z Kokoszyckiej (HEIKO v.Susannenheim, BETZI z Kokoszyckiej) wł.:J.Kozik, Myslowice
- 3D - BIRA Woj-Bas (LEX Woj-Bas, CELICA Woj-Bas) wł.G.Szczęsny, Leźnica Wielka
- 4D - NIXI Acer Aureum (ZBÓJ Acer Aureum, FINA Acer Aureum) wł.J.Falisz, Wrocław

Suki - klasa otwarta, sędzia: W.Babilon, Niemcy

- 1D - ASTRA z Farnej Doliny (WELL v.Forsthaus hattlich, DONIA ze Spręcowa) wł.Z.Bagrowski
- 2D - MICHEL Dolmina (NILO del-Tous, DORIS Dolomina), wł.J.Zemło
- 3D - ERRATA Woj Bas (LEX Woj-Bas, TOLA Woj-Bas), wł.W.Pustelnik, Łódź
- 4D - PALME v.Grafschaft Mark (NORFU v.Mönchberg, JOSI v.Grafschaft Mark) wł.J.Krasoń

Suki - klasa użytkowa, sędzia: W.Babilon, Niemcy

- 1D - SABATINI v.Haus Bismarck (ATLAS v.Bad-Boll, FLORENCE v.Burg Bismarck) wł. M.Dziuba
- 2D - FINY Avax (JECK v.Noricum, YANNE z Gentu) wł. K.Kuczewski, Biała Podlaska
- 3D - KETTY Kad-Mil (SONY Della Padana, GIZI Koz-Mar) wł.:I.Rzuchowska, Warszawa
- 4Bd - BONA z Plantacji Róż (BIRKUT Woj-Bas, FIGA z Osiedla Mania) wł.D.Dąbala, Warszawa

Suki - klasa championów, sędzia: W.Babilon, Niemcy

- 1D - AFRA Linabero (LAZO z Beroliny, ORNA z Beroliny), wł. J.Szmaja, Kalisz
- 2D - VINA v.Kronwnsee (TORNADO v.Modena Hof, DANNI v.Holager Land) wł. B.Napierska, Imielin

W porównaniu wśród zwycięzców klas otwartej, użytkowej i championów przyznano następujące tytuły:

Psy:

CACIB - RAMON Bad Boll
Res.CACIB - KIM Mis-Maz

Suki:

CACIB - ASTRA z Farnej Doliny
Res.Cacib - SABATINI v.Burg Bismarck

Zwycięstwo Rasy: ASTRA z Farnej Doliny



Nutz vom Mönchberg



Quando v. Bohawald



Cash vom Wildsteiger Land



Falk v. Klostergraben



Hanno von der Wienerau



Karly von Arminius



Flick von Arlett



Ulk von Arlett



Kimon v. Dan Alhedy's Hoeve



Lasso vom Neuen Berg



Wilko vom Kirschtal



Lux de Valdovin



Zito von der Noriswand



Wobo vom Lärchenhain



Eros von der Luisenstraße



Cim Ecknachtal



Ero von Batu



Xanto vom Grauen



Miro vom Holtkämper See



Fanto vom Hirschel



Gorbi von Bad-Boll



Iso vom Kirschtal



Amigo vom Belgier



Eiko vom Dänischen Hof